

Paweł Tomczyk, prezes Motoru żegna się z klubem

15
STRONA

Oskarżona wójt ofiarą konfliktu z radnymi?

2
STRONA

Alon Than ekspert sushi, mistrz świata z 2015 zaprasza

5
STRONA

Psy zagryzły człowieka. Kara – do 3 lat więzienia

LUBARTÓW Wczoraj przed Sądem Rejonowym w Lubartowie rozpoczął się proces 62-letniego Jerzego B. Oskarżony odpowie za niedopilnowanie psów, które w lipcu zeszłego roku zaatakowały i śmiertelnie pogryzły mężczyznę. Ich właścicielowi grozi do 3 lat więzienia

Radosław Szczęch

Do tragicznego zdarzenia doszło pod koniec lipca zeszłego roku w miejscowości Skarbiesz, w gminie Jeziorzany. Dwa owczarki belgijskie, które nie pilnowane wydostały się z posesji, rzuciły się na rowerzystę. 48-letni Mariusz jechał do rodziny, żeby pomóc przy żniwach. Na miejsce nie dotarł. W wyniku ataku zwierząt, rowerzysta upadł na ziemię, a następnie został dotkliwie pogryziony. Rozwścieczone psy zadały swojej ofierze liczne rany, rozrywając tętnice i żyły.

Ciało mężczyzny, rower oraz fragmenty rozszarpanych ubrań, znaleziono 23 lipca przy jednej z dróg. Na miejsce wezwano lekarza, który zdecydował o odłowieniu biegających w pobliżu psów. Podjęte próby nie przynosiły jednak skutku. Zwierzęta były bardzo agresywne. Gdy nieskuteczna okazała się również próba uspienia

psów, z powodu zagrożenia, jakie powodowały, zdecydowano o ich odstrzale.

Suka owczarka została zabita na miejscu. Samiec, mimo ran postrzałowych, zdołał uciec. Jego truchło unoszące się na wodzie rzeki Wieprz jakiś czas później zauważyli uczestnicy jednego z kajakowych spływów. Sekcja wykazała, że obydwa psy w swoim przewodzie pokarmowym miały kawałki ludzkiej skóry zgodnej z DNA ofiary.

Jak to się stało, że dwa duże psy biegały bez opieki, stwarzając śmiertelne zagrożenie dla mieszkańców wioski Skarbiesz? Jak wynika z ustaleń śledczych, ich właścicielem był 62-letni mieszkaniec wioski Krępa w tej samej gminie, Jerzy B. Mężczyzna kupił zwierzęta tylko po to, żeby pilnowały jego gospodarstwa w Skarbieszu, gdzie znajdowały się zabudowania i maszyny rolnicze. Psy przez większość czasu przebywały



same. Ich właściciel dowodził im pożywienie i wypuszczał z kójców, by mogły biegać po podwórku. Problem w tym, że stare ogrodzenie

W trakcie śledztwa mężczyzna przyznał się do winy

FOT. POLICJA

nie stanowiło dla nich żadnej przeszkody.

Według lubartowskiej prokuratury płot nie miał fundamentów, a prześwity

pomiędzy jego elementami miejscowo sięgały nawet 24 cm. Dodatkowo, bezpośrednio przy ogrodzeniu, Jerzy B. umieścił stos odpadów, na które zwierzęta z łatwością mogły wskoczyć, by pokonać przeszkodę.

Śledczy oskarżyli 62-latkę o narażenie człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężki uszczerbek na zdrowiu. Mężczyzna w trakcie przesłuchania przyznał się do winy, zaznaczając jednocześnie, że owczarki nigdy wcześniej nie uciekały. Zgodnie ze złożonymi zeznaniami, B. ostatni raz wiedział je 19 lipca. Gdy na działce pojawił się dwa dni później, psów już nie było. Rozejrzał się za nimi po okolicy, ale owczarków nie zauważył, więc wrócił do domu.

W środę, 22 marca, przed Sądem Rejonowym w Lubartowie ruszył proces mieszkańca wioski Krępa. Podczas pierwszej rozprawy przesłuchano świadków. Jerzemu B. grozi do trzech lat więzienia.

Rzadkiej wielkości bryły bursztynu przechwycone na granicy

Do Polski miało trafić 37 kg bursztynu z Ukrainy. – Tak piękne bryły trafiają się niezwykle rzadko – mówią fachowcy. Na portalach takie okazy internauci wystawiają w cenie ok. 10 tys. zł jeden. W bagażu przemytnika było takich brył ponad 300

Na nieoszlifowane bryły bursztynu funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Zosina natrafili w trakcie kontroli samochodu osobowego, którym kierował mieszkaniec Ukrainy.

– Mężczyzna ukrył bursztyn pod kołem zapasowym, w siedzeniach oraz w bocznych bagażnikach – informuje Michał Deruś, rzecznik

prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie. – Ze skrytek wydobyto w sumie 302 bryły.

Niektóre bryły ważyły ponad pół kilograma. Rynekowa wartość bursztynu może sięgać nawet pół mln złotych.

– Na granicy tak piękne bryły kopalnej żywicy trafiają się niezwykle rzadko. Zazwyczaj przemycający jest drob-



ny, nieoszlifowany bursztyn – dodaje Deruś. – W tym roku jest to pierwszy tak duży przemyt udaremniony przez SCS na przejściach granicznych w województwie lubelskim.

Przeciwko przemytnikowi wszczęto postępowanie karne skarbowe. Na poczet grożącej kary mężczyzna wpłacił 25 tys. zł.

ASK.

Wójt z aktem oskarżenia. Ofiara konfliktu z radnymi?

WERBKOWICE Nie przyznała się do winy. Złożyła wyjaśnienia, ale te, jak również przesłuchania wielu świadków, najwyraźniej nie przekonały śledczych. Prokuratura w Janowie Lubelskim skierowała we wtorek do sądu akt oskarżenia przeciwko wójt Werbkwic. Agnieszka Skubis-Rafalska nie zasiądzie na ławie oskarżonych sama

Anna Szewc

O sprawie pisaliśmy już latem zeszłego roku, kiedy janowska prokuratura stawiała zarzuty wójt Werbkwic. Wszystkie zostały w akcie oskarżenia utrzymane.

– Chodzi o art. 231 paragraf 1 i 2 oraz art. 272 kodeksu karnego – mówi Radosław Lisek, zastępca prokuratora rejonowego w Janowie Lubelskim.

Śledczy zarzucają Agnieszce Skubis-Rafalskiej przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków w celu osiągnięcia korzyści osobistej, a także wyłudzenie poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Maksymalna kara, jaka za takie przestępstwa grozi funkcjonariuszowi publicznemu to 10 lat więzienia.

Do złamania prawa, zdaniem śledczych, doszło, gdyż w 2019 roku w gminie nie przeprowadzono audytu wewnętrznego, ale w kolejnym sporządzona została umowa



Agnieszka Skubis-Rafalska w poprzedniej kadencji była radną gminy Werbkwice. W 2016 roku została przez ówczesnego wojewodę Przemysława Czarnka powołana na wicedyrektora Wydziału Polityki Społecznej w LUW. W 2018 wygrała wybory na wójt. Z radnymi jest jej „nie po drodze” już jakiś czas. W 2021 i w 2022 roku nie udzielili jej wotum zaufania, a niektórzy mocno angażowali się w organizację referendum w sprawie odwołania szefowej samorządu

FOT. AGNIESZKA SKUBIS-RAFALSKA / FACEBOOK

na takie zlecenie, a także sfałszowany tekst audytu. Na dodatek za zlecenie, które faktycznie nie zostało wykonane, gmina zapłaciła audytorom ok. 19 tys. zł.

Sprawa wyszła na jaw, gdy nieprawidłowości odkryli członkowie komisji budżetowej.

– Zastanowił nas m.in. fakt, że w umowie powoły-

wano się m.in. na przepisy, które w dniu jej rzekomego podpisania w ogóle jeszcze nie obowiązywały, bo weszły w życie dopiero kilka miesięcy później – mówi Krzysztof

Abramiuk, wiceprzewodniczący tej komisji, który w maju 2021 roku wraz kilkoma innymi radnymi złożył w prokuraturze w Hrubieszowie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez panią wójt.

Postępowanie zostało wówczas wszczęte, ale później decyzją Prokuratury Okręgowej w Zamościu przekazane śledczym z Janowa Lubelskiego. Zakończyło się skierowaniem do sądu aktu oskarżenia, którym poza wójt Werbkwic objęto również trzy osoby z firmy audytorskiej. Będą odpowiadać z artykułu 271 par. 3, czyli za poświadczenie nieprawdy w dokumentach w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co zagrożone jest karą do 8 lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Skubis-Rafalska komentować całą sytuację nie chciała. Odesłała nas do swojego obrońcy. – Jestem przekonany i uważam, że sąd panią wójt uniewinni – mówi mecenas Paweł Łobacz. I dodaje:

– Zarzuty przedstawione mojej klientce są wynikiem konfliktu w gminie i tego, że prokuratura dała wiarę osobom z panią wójt skonfliktowanym.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, już na początku marca br. firma audytorska poinformowała pisemnie Radę Gminy Werbkwice, że pieniądze za audyt zwraca, zastrzegając jednocześnie, iż po wyjaśnieniu sprawy będzie je mogła odzyskać. – Przy okazji napisali tam, że z ich obserwacji wynika, iż komisja budżetowa, a także byli pracownicy Urzędu Gminy wprowadzili organy ścigania w błąd. Ciekawe tylko czemu tak nagle oddają pieniądze – podsumowuje Abramiuk.

Termin pierwszej rozprawy przed Sądem Rejonowym w Hrubieszowie nie został jeszcze wyznaczony. Do tematu z pewnością wrócimy.

Terespol czeka na wiadukt. Ale kto za to zapłaci?

POŚLIZG Na wiadukt kolejowy mieszkańcy Terespoli czekają już od wielu lat. Coś drgnęło w 2019 roku, gdy podpisano porozumienie o wspólnej realizacji inwestycji z PKP PLK. Ale roboty szybko nie ruszą, bo na razie nie wiadomo, jak ma wyglądać podział kosztów pomiędzy kolejową spółką a samorządami

Obecnie, linia kolejowa przecina w mieście ulicę Wojska Polskiego. – To główna ulica. Przejazd jest często zamykany, czasami trzeba odczekać pół godziny albo dłużej – tłumaczył nam wcześniej burmistrz Jacek Danieluk. – W ciągu najbliższych lat zwiększy się ilość towarów na Nowym Jedwabnym Szlaku, zatem to sparażowałoby Terespol, a budowa tego wiaduktu spowoduje, że ruch będzie płynny – utrzymuje Danieluk.

W 2019 roku samorząd miejski, władze województwa lubelskiego i PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały porozumienie o wspólnej realizacji inwestycji, która ma ułatwić życie mieszkańcom. Wówczas, padały zapowiedzi, że obiekt będzie gotowy w 2023 roku. Ale dzisiaj już wiadomo, że prace rozpoczną się dopiero po 2025 roku.

Do tej pory, w 2021 roku, odbyły się konsultacje spo-

łeczne w sprawie wariantu przebiegu „bezkolizyjnego skrzyżowania”. Na tej podstawie, wypracowano koncepcję budowy dwóch równoległych tuneli pod torami, w pobliżu dworca kolejowego w Terespolu. Tunel drogowy połączy ul. Czerwonego Krzyża i drogę wojewódzką nr 698 z Terespolu do Siedlec. Natomiast w drugim będzie chodnik i ścieżka rowerowa.

– Na podstawie porozumienia, które zawarliśmy z samorządami miasta i województwa lubelskiego opracowana została koncepcja programowo-przestrzenna przedsięwzięcia – precyzuje Anna Znajewska-Pawluk z zespołu prasowego PKP PLK. – Podjęliśmy rozmowy dotyczące ustalenia zasad współpracy przy realizacji kolejnego etapu inwestycji, czyli opracowania dokumentacji projektowej oraz uzyskania decyzji administracyjnych zezwalających na rozpoczęcie prac budow-



lanych – dodaje Znajewska-Pawluk.

Ostatnio, sprawą zainteresowała się też radna sejmiku wojewódzkiego, Bożena Lisowska (Koalicja Obywatelska), która w interpelacji pytała m.in. o postęp prac. Okazuje się, że „partnerom” nie tak łatwo podzielić się

Przejazd w Terespolu

FOT. PKP PLK

kosztami. – Trwają uzgodnienia w zakresie podziału kosztów realizacji dalszych etapów oraz ustalenia jednostki odpowiedzialnej za przeprowadzenie przetargu

oraz nadzór nad realizacją umowy na wykonanie dokumentacji projektowej – odpowiada radnej Jarosław Stawiarski, marszałek województwa. Już teraz wiadomo, że koszt inwestycji to ponad 129 mln zł, z czego 121 mln to roboty budowlane. – Przetarg na wykonanie

projektu nie został ogłoszony, bo jak dotąd nie ustaliliśmy podziału kosztów pomiędzy PKP PLK, miastem Terespol i województwem – przyznaje Stawiarski. Idzie to opornie, bo każdy podmiot widzi to inaczej. Województwo zaproponowało, że sfinansuje 30 proc. zadania, zakładając, że PKP PLK pokryje 60 proc., a miasto 10 proc. Ale kolejowa spółka chce wyłożyć 50 proc. (przy jednoczesnym wkładzie 39 proc. województwa i 11 proc. miasta). Tymczasem, władze Terespoli gotowe są wyłożyć tylko 3 proc. ze 129 mln zł.

Kompromisu jeszcze nie osiągnięto. – Termin realizacji projektu wstępnie ustalono na lata 2023 – 2025. Do wieloletniej prognozy województwa wprowadziliśmy 3 mln zł na opracowanie projektu – zaznacza marszałek. Jego zdaniem, prace budowlane będą mogły ruszyć dopiero po 2025 roku.

EWELENA BURDA

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Sebastian Białach

Zastępca redaktora naczelnego:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl
tel. 697 770 355

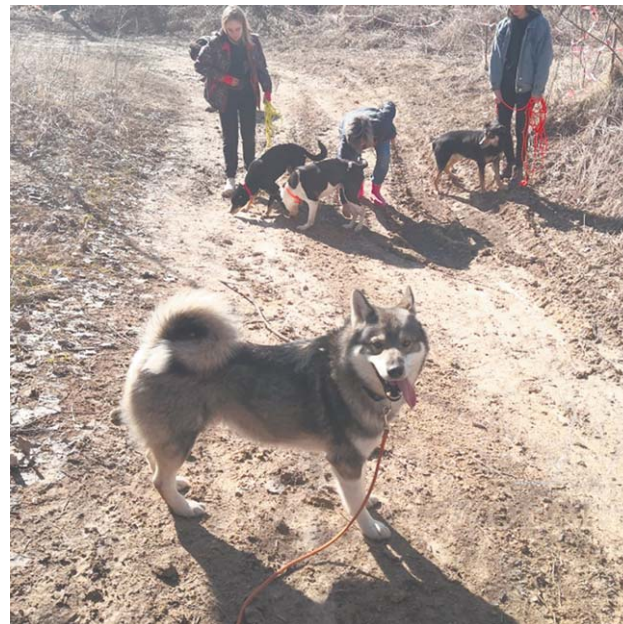
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Opuszczone psy i koty czekają na czułość wolontariuszy

ZAMOŚĆ Zwierzaków jest ok. 200, etatowych pracowników kilkoro. Mają wsparcie mniej więcej 20 wolontariuszy. Aby psom i kotom z zamojskiego schroniska żyło się lepiej, należałoby liczbę rąk do pracy zwielokrotnić. Wolontariusze bardzo mile widziani



Im więcej będzie wolontariuszy, tym przyjemniejsze stanie się życie zwierzaków, które nie mają swoich domów i muszą mieszkać w schronisku

FOT: SCHRONISKOZAMOSC.WOLONTARIAT.PL

Zamojskie schronisko dla zwierząt daje w tym momencie dach nad głową ok. 180 psom, żyje tu też 10 kotów. – To oczywiście płynne i stan się zmienia, ale nieznacznie. Generalnie opieki wymaga około 200 zwierzaków – mówi Lidia Wikiera, zoopsycholożka, przewodnicząca wolontariuszy w schronisku na ul. Braterstwa Broni.

Wraz z nią na zasadzie wolontariatu udziela się tutaj ok. 20 osób, w wieku od 18 do ponad 60 lat. A powinno być ich zdecydowanie więcej.

– W słynnym warszawskim Schronisku na Paluchu liczba wolontariuszy przewyższa liczbę zwierząt. I to jest sytuacja idealna. Dobrze byłoby w Zamościu choć trochę się do niej zbliżyć. Bo przecież

wiadomo, że niewiele z takich osób ma czas, aby pojawiać się często, z reguły są to weekendy, a zwierzaki opieki wymagają codziennie. Kilkoro pracowników schroniska po prostu nie jest w stanie zrobić dla nich nic więcej poza wypełnieniem podstawowych obowiązków – mówi Wikiera.

Do czego są potrzebni wolontariusze? Koty trze-

ba karmić, oswajać, dezynfekować i sprzątać po nich. Psom potrzeba spacerów, ale także dokarmiania i pielęgnacji. Ale w schronisku przydadzą się też ludzie, którzy np. zajmą się prowadzeniem mediów społecznościowych czy strony internetowej, organizacją zbiórek czy pozyskiwaniem środków na szczepienia zwierzaków.

– To ważne, że nie muszą to być osoby z doświadczeniem, ale po prostu chętne do pracy. My wszystko wytłumaczymy, pokażemy, wszystkiego nauczymy – podkreśla Lidia Wikiera.

Zapewnia też, że jeśli ktoś nie przepada za kotami, może się do nich w ogóle nie zbliżać, tylko skupić na psach. Ta sama zasada obowią-

zuje w przeciwną stronę.

– I nie ma znaczenia, ile taka osoba ma lat. Równie chętnie powitamy w naszym gronie zarówno młodzież, jak i osoby dojrzałe – podkreśla.

Jeśli ktoś byłby gotów swój wolny czas choć w części poświęcić zwierzakom, może telefonować na: 507 266 636. To numer do Lidii Wikier. **AK**

Druh, cyklista i radny; nowy szef lubelskich leśników

KADRY Lubelscy leśnicy mają nowego dyrektora. Andrzej Borowiec zastąpił na tym stanowisku Zygmunta Byrę

21 marca dyrektor generalny Lasów Państwowych Józef Kubica powołał Andrzeja Borowca na stanowisko szefa lubelskich leśników. Niestety, w Lasach Państwowych nie udało się uzyskać informacji o przyczynach odwołania Zygmunta Byrę.

Nowy regionalny dyrektor Lasów Państwowych to wieloletni pracownik tej instytucji. Służbę w LP rozpoczął w 1995 roku. Pracował na stanowisku podleśniczego, strażnika leśnego, leśniczego, inżyniera nadzoru, inspektora wydziału kontroli w RDLP a ostatnio, od 2021 roku, jako nadleśniczy Nadleśnictwa Biłgoraj.

Posiada wykształcenie wyższe leśne oraz ekonomiczne. Posiada mandat radnego Rady Gminy w Aleksandrowie, jest także członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w tej miejscowości. Po godzinach pasjonuje się lokalną historią, fotogra-



Nowy szef lubelskich leśników (z lewej) inicjował wiele akcji ekologicznych i społecznych, m.in. „Zielony powiat”, „Rajd rowerowy tropem wilka i łosia”, „Sprzątanie Biłgorajskich Lasów” czy „Pomoc dla Ukrainy”

fia przyrodniczą, a także turystyką rowerową i kajakerstwem. **(OPR. – P.P.)**

Marszałek dzieli się teatrem

KULTURA Teatr im. J. Osterwy w Lublinie podlega już nie tylko marszałkowi województwa. Wczoraj w Warszawie podpisano umowę o współprowadzeniu instytucji przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Tomasz Maciuszczak

Wtej kwestii sprawy potoczyły się szybko. Zaledwie pod koniec lutego dość niespodziewanie na sesji sejmiku województwa stanęła uchwała dotycząca wyrażenia zgody na współprowadzenie teatru przez resort kultury. Wczoraj doszło do podpisania umowy.

– Decyzja o współprowadzeniu wzmocnia instytucję ekonomicznie, umożliwia jej rozwój. Teatr w Lublinie jest przykładem instytucji, która stara się być w kontakcie z widzem, także poprzez rozwijanie tradycyjnych programów, czyli wychodzenie do widza poza siedzibę instytucji – podkreśla minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński.

Do tej pory województwo lubelskie wydawało na Teatr im. J. Osterwy ok. 9 mln zł rocznie. Na mocy zawartego porozumienia, od tego roku będzie wydawało na ten cel zbliżoną kwotę, nie mniej niż 8 mln 880 tys. 900 zł. Co najmniej 1 mln 908 tys.



zł co roku będzie dokładać MKiDN.

– Bardzo się cieszę, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przejmuje część obowiązków prowadzenia Teatru im. Juliusza Osterwy. W najbliższym czasie teatr czeka duża inwestycja remontowo-modernizacyjna, którą sfinansujemy głównie z funduszy unijnych. Będzie to najpiękniej odrestaurowany i najbardziej funkcjonalny teatr w Polsce. W 2024 roku ruszamy z generalnym remontem – zapowiada Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Od prawej: marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, minister kultury Piotr Gliński i członek zarządu województwa Bartłomiej Bałaban

FOT: UMWL

Umowa ma obowiązywać do końca 2025 roku. Po jej zawarciu konieczne będzie przyjęcie nowego statutu instytucji. Zmienić ma się m.in. zapis dotyczący powołania i odwołania dyrektora, które teraz będzie odbywało się po uzgodnieniu z ministrem. Od jesieni 2020 roku placówką kieruje

Redbad Klynstra-Komar-nicki. Najpierw jako pełniący obowiązki dyrektor, zaś po roku urzędowania bez konkursu został powołany na pięcioletnią kadencję. Wówczas zgodę na zastosowanie takiego trybu wyraziło MKiDN.

Teatr im. J. Osterwy będzie trzecią instytucją współprowadzoną przez samorząd województwa lubelskiego i resort kultury. Od 1999 w ten sposób funkcjonuje Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice”, a od 2021 roku – najmłodsza z marszałkowskich instytucji kultury, czyli Muzeum Badań Polarnych w Puławach. Podobna formuła dotyczy Muzeum Wsi Lubelskiej, choć tu organem współprowadzającym jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zupełnie inny był przypadek mającego główną siedzibę na Zamku w Lublinie Muzeum Lubelskiego. W 2021 roku zostało ono całkowicie przekazane przez marszałka ministrowi kultury i obecnie działa pod szyldem Muzeum Narodowego.

Muzyczna podróż

KONCERT 28 marca o 19 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) rozpocznie się koncert z udziałem Prime Orchestra. Filmowe przeboje zabrzmią w otoczeniu efektów specjalnych. Koncert będzie bazował na pokazach świetlnych, efektach specjalnych i wizualizacjach na

dużym ekranie. Zabrzmią orkiestrowe wykonania ścieżek dźwiękowych filmów z takich serii jak „Harry Potter”, „Matrix”, „Gwiezdne wojny” czy „Mission Impossible”. Prime Orchestre tworzy ponad 40 muzyków i wokalistów, zespół rockowy, DJ oraz dyrygent. Bilety na platformie eventim.pl. **DAD**

Panu

Mirosławowi Czechowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają Dyrekcja i Pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
Oddziału w Lublinie



n235

Naszej Drogiej Koleżance

Małgosi BARTOSZEK

składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Zespół Biura Komunikacji Społecznej i Promocji
Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia

n236

„Można odejść na zawsze, by być stale blisko...”
Ksiądz Jan Twardowski

Drogiej Koleżance

Małgosi Bartoszek

W obliczu śmierci ukochanej

MAMY

trudno o słowa, które oddawałyby żal i smutek.
Pełni empatii łączymy się z Tobą Małgosiu w bólu,
wspierając Cię w tych trudnych momentach.

Przyjmij Małgosiu nasze wyrazy
głębokiego współczucia.
Jesteśmy z Tobą.

Koleżanki i Koledzy z Zespołów
Komunikacji Społecznej
i Promocji OW NFZ

n239

Restaurant Week 2023: 69 zł za obiad na mieście

SMACZNEGO Startuje kolejna edycja Restaurant Week. W Lublinie odbywa się po raz siódmy i tym razem zaprasza do siebie kilkanaście restauracji

Ida jest taka, żeby zaprosić gości do restauracji. Wielu z klientów wręcz namówić, aby przyszli zjeść do konkretnego lokalu po raz pierwszy. Dla restauracji to także korzyść, bo w taki sposób mogą sobie wypełnić lokal w słabsze dni i godziny.

Od 22 marca do 30 kwietnia trwa Restaurant Week, a w Lublinie impreza – choć stosowniej należałoby nazwać ją festiwalem – odbędzie się już siódmy raz. W wybranej przez siebie restauracji, spośród tych uczestniczących w festiwalu, można zjeść 3-daniowy posiłek w cenie 69 zł. Szefowie kuchni przygotowują specjalne menu składające się z przystawki, dania głównego i deseru.

– To będzie ramen warzywny – mówi o deserze **ALON THAN**, ekspert sushi, mistrz świata z 2015 roku, który swoim nazwiskiem firmuje Kago Sushi na Starym Mieście w Lublinie. Oprócz tego lokalu w festiwalu bierze udział też 12 restauracji w Lublinie. W ubiegłorocznej edycji najwięcej gości przyszło do restauracji w hotelu Mercure.

Kago Sushi jest tegorocznym debiutantem. Restauracja działa od siedmiu miesięcy. I o to także chodzi w Restaurant Week. Celem akcji jest wypromowanie nowych lokali,



FOT. SKO

sprawienie, żeby klienci je poznali.

– Cena za posiłek to 69 złotych. Normalnie, w inne dni, taki posiłek kosztowałby dwa razy więcej – mówi Monika Wójcik, współwłaścicielka Kago Sushi. Jeszcze kilka lat temu pojechała do Warszawy i szukała tam pracy. Zatrudniła się jako kelnerka w stołecznej „szuszarini” Alona Thana. – To jak historia Kopciuszka. Awansowałam na menadżera, ale przyszła pandemia. Potem powiedzieliśmy



sobie z mężem, że wracamy w rodzinne strony. Postanowiliśmy otworzyć restaurację. Od pomysłu do realiza-

cji minęło 1,5 roku – opowiada Wójcik.

W tym roku Restaurant Week odbywa się pod hasłem „Food Sounds Good”, co oznacza, że jedzenie brzmi dobrze. Tu chodzi o dźwięki. Te wydobywające się z kuchni, z sali jadalnej. Ważna jest też muzyka, bo od niej zależy odbieranie niektórych smaków.

Aby skorzystać z oferty, trzeba wejść na stronę restaurantclub.pl, a tam wybrać miasto, menu, restaurację i termin. **SKO**

LISTA RESTAURACJI W LUBLINIE

• Trzy Romanse – Hotel Wieniawski • Kago Sushi • Central Park Family Restaurant • Frizzante • Male Indie • Mercure • Niepospolita • Nieznana by IBB Grand Hotel • Perłowa Pijalnia Piwa • Sweet & Spicy • The Olive • Vinna • Zielony Talerzyk

Kto chce zostać mechanikiem samochodowym?



EDUKACJA Lubelska szkoła otwiera się na wszystkich chętnych. We wtorek 21 marca odbył się dzień otwartych drzwi w Zespole Szkół Samochodowych im. Stanisława Syroczyńskiego przy al. Długosza w Lublinie. Uczestnicy mieli doskonałą okazję, aby zapoznać się z tym, co oferuje ta posiadająca bardzo długą i bogatą historię placówka.

– Zorganizowaliśmy piknik dla naszych uczniów,

połączony z dniem otwartych drzwi dla uczniów klas ósmych. Wszyscy chętni mogli przyjść, zwiedzić naszą szkołę, obejrzeć zaplecze dydaktyczne, zapoznać się z oprzyrządowaniem, zobaczyć jak wyglądają warsztaty szkolne, gdzie mamy bardzo dobrze wyposażone pracownie. Nasze warsztaty naprawcze świadczą także usługi komercyjne dla klientów. Oferujemy także wymianę i przechowywa-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nie opon. Proponujemy młodzieży kształcenie w zawodzie technik pojazdów samochodowych oraz mechanik pojazdów samochodowych i elektromechanik pojazdów samochodowych – mówi Ryszard Morawski, dyrektor ZSS w Lublinie.

Uczestnicy wydarzenia mieli okazję wziąć udział w prezentacji prac związanych z obsługą diagnostyczną oraz naprawą samochodów w warsztatach

należących do placówki. Przyszli uczniowie mogli zapoznać się z pełną ofertą edukacyjną szkoły, po której ukończeniu mają gwarancję zatrudnienia. Wydarzenie zostało przygotowane przez pracowników, rodziców oraz przede wszystkim uczniów placówki. W chwili obecnej w Zespole Szkół Samochodowych im. Stanisława Syroczyńskiego kształci blisko 500 uczniów.

PM

Chcą bronić papieża dwiema różnymi uchwałami

ZAMOŚĆ Dwie uchwały dotyczące Jana Pawła II znalazły się w programie najbliższej sesji Rady Miasta Zamość. Ta autorstwa radnych PiS wyraża sprzeciw wobec „zmasowanego ataku” i próby odebrania Polakom „czytelnego i potrzebnego autorytetu moralnego”. Druga, przygotowana przez opozycję, sprzeciwia się wykorzystywaniu autorytetu papieża do walki politycznej

Anna Szewc

„Rada Miasta Zamość zdecydowanie popiera medialną nagonkę opartą w dużej mierze na materiałach PRL, której obiektem jest Wielki Papież – Jan Paweł II. Jest to próba skompromitowania Jana Pawła II materiałami, których nie zdecydowali się wykorzystać nawet zagorzali komuniści” – czytamy w uchwale, pod której projektem podpisało się siedmiu zamojskich radnych Prawa i Sprawiedliwości: • Franciszek Josik • Leszek Tabiszewski • Krzysztof Sowa • Andrzej Szpatuśko • Szczepan Kitka • Marek Walewander • Piotr Błażewicz.

Przygotowano ją po emisji reportażu „Bielmo. Franciszkańska 3” Marcina Gutowskiego z TVN 24. Autor, opierając się na dokumentach m.in. zacierpiętych z akt IPN, ale też rozmowach z osobami molestowanymi przez księży, postawił w materiale tezę, że Karol Wojtyła, jeszcze zanim został papieżem, wiedział o przypadkach pedofilii wśród duchownych, których był zwierzchnikiem, i te przypadki ukrywał.

Dziennikarski materiał wywołał ostrą, również polityczną dyskusję w całej Polsce. Przygotowując swoją uchwałę w tę debatę włączyli się zamojscy radni PiS. W obszernym uzasadnieniu skupili się na tym, by szeroko opisać jak ważną postacią był i nadal pozostaje dla Polaków papież.

– Podpisałem się pod projektem, bo jestem z pokolenia JP II i niezmiennie cenię postać Jana Pawła II, który w naszym mieście nadal pozostaje autorytetem. Dla mnie dużo wartościowsze wydają się dokumenty przebadane w procesie beatyfikacyjnym niż te, na których opierał się autor reportażu – tłumaczy Piotr Błażewicz, przewodniczący RM Zamość. Dodaje, że sam materiał dziennikarski uważa za słaby, a jego osobisty sprzeciw dotyczy nie tyle reportażu, co wywołanych nim wypowiedzi niektórych polityków.

Tymczasem w porządku obrad poniedziałkowej sesji znalazł się jeszcze jeden projekt uchwały tym razem „w sprawie wykorzystania imienia i autorytetu św. Jana Pawła II do bieżącej walki politycznej”. Podpisał się pod nim Rafał Zwolak, jako przewodniczący opozycyjnej



Jan Paweł II był i jest dla większości zamościan, podobnie jak dla wielu Polaków, autorytetem. W mieście, które odwiedził w czerwcu 1999 roku ma też swoje pomniki. Jeden z nich stoi przy kościele Matki Bożej Królowej Polski, na schodach którego zbudowano wówczas wielki ołtarz a papież wygłosił tu homilię, w której mówił m.in. o tym, by piękno tej ziemi zachować dla przyszłych pokoleń

FOT. ANNA SZEWC

go klubu radnych Zamojskiej Koalicji Obywatelskiej.

– W Zamościu nikt o Janie Pawle II nie mówił i nie mówi źle. Zdzi-

wilem się więc, gdy zobaczyłem projekt radnych Prawa i Sprawiedliwości. Podejrzewaliśmy, że może to doprowadzić do kolejnej,

niepotrzebnej dyskusji politycznej. Dlatego nasza uchwała jest odpowiedzią na tę złożoną przez nich. Można powiedzieć, że ją wzmacnia. Liczę, że koledzy z PiS poprą także nasze stanowisko – mówi radny Rafał Zwolak.

– Te uchwały się uzupełniają. Chciałbym, aby przyjęto je obie, bo to pozwoliło zamknąć temat raz na zawsze – podkreśla Błażewicz.

Oba projekty w programie sesji są, choć np. nie zajęła się nimi we wtorek (również dzięki głosom radnych PiS) Komisja Oświaty, Kultury Sportu, Turystyki i Promocji Miasta. Miały natomiast być dyskutowane w środę po południu na posiedzeniu Komisji Rodziny, Opieki Społecznej i Zdrowia.

Niektórzy zamojscy radni chcieliby, aby temat w ogóle na sesji się nie pojawił. – Na pewno będzie wniosek o zdjęcie obu uchwał z porządku obrad. Bo autorytet papieża powinien bronić się sam – zapowiada lewicowy radny Janusz Kupczyk. Uważa, że jeżeli to się nie uda, dojdzie do niepotrzebnej dyskusji, a stracić na tym może po prostu miasto.

Spacery, zwiedzanie i przejazdy

HISTORIA „Odkryj Lublin – zainspiruj się historią naszego Miasta!” to hasło nowego cyklu spacerów z Przewodnikami Inspiracji. Przygotowano je z myślą o uczniach lubelskich szkół

Celem spacerów jest zachęcenie młodzieży do poznawania historii oraz atrakcji turystycznych Lublina. To w sumie 150 wydarzeń przygotowanych dla uczniów lubelskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych, w tym miejskie spacery z Przewodnikami Inspiracji, lekcje muzealne w Muzeum Narodowym w Lublinie oraz przejazdy zabytkowymi autobusami.

To także kolejne działanie realizowane w ramach obchodów Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023.

– Po inauguracji Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023, ruszamy z kolejnymi działaniami adresowanymi do młodych. Tym razem chcemy zainspirować lubelską młodzież do odkrywania naszego miasta. Cykl spacerów i lekcji muzealnych pozwoli w ciekawy sposób przybliżyć uczniom szkół niezwykłą historię, zabytki i tradycje Lublina – zapowiada Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina.

W ofercie spacerów są m.in. wędrowki śladem legend miejskich, zwiedzanie lubelskich zabytków oraz spacery dzielnicowe. W ramach spotkań, Przewodnicy Inspiracji przygotowali gry miejskie oraz łamigłówki. Lekcje w Muzeum Narodowym



FOT. UM LUBLIN

wym będą z kolei okazją do zapoznania się z historią miasta, tradycjami regionu oraz zagadnieniami z zakresu archeologii i muzealnictwa. Zaplanowano także przejazdy zabytkowymi autobusami – Gutkiem i Ziutkiem – połączone z opowieściami przewodników.

– Nauczyciele i wychowawcy znajdą w ofercie szeroki wybór aktywności dostosowanych do wieku i zainteresowań uczniów, które mogą uzupełnić program zajęć szkolnych. Podróż po mieście z doświadczonymi i kreatywnymi Przewodnikami Inspiracji z pewnością dostarczy młodzieży zarówno wiedzy, jak i zabawy – mówi Marcin Kęćko, dyrektor Biura Rozwoju Turystyki Urzędu Miasta Lublin.

Ofertę dostosowano do różnych grup wiekowych.

Jest ona adresowana do dzieci z klas I-III i klas IV-VIII szkoły podstawowej oraz uczniów szkół ponadpodstawowych. Istnieje możliwość tłumaczenia spotkań na polski język migowy.

W ramach cyklu zaplanowano dwie akcje: wiosenną i jesienną. Nabór do edycji wiosennej trwa do 7 kwietnia i mogą do niego aplikować szkoły działające na terenie Lublina. Aby zgłosić klasę na spacer z przewodnikiem lub lekcję muzealną, należy wypełnić formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie turystyka.lublin.eu w zakładce Projekty Turystyczne i Festiwale. Na jednym formularzu można zgłosić jedną klasę.

Rekrutacja do sezonu jesiennego odbędzie się we wrześniu.

(OPR. RAD)

STOWARZYSZENIE
„KROK ZA KROKIEM”
W ZAMOŚCIU

ZOSTAŃ NASZYM DARCYŃCĄ

1,5%
PODATKU

KRS 0000057364

od 30 lat
POMAGAMY DZIECIOM
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

www.spdn.pl

Awaria na Azotach. Kanałem popłynęły setki litrów oleju

PUŁAWY We wtorek zakończyły się rozpoczęte przed tygodniem działania straży pożarnej, która starała się zbierać i wypompowywać z kanału zrzutowego zanieczyszczenia, jakie spowodowała awaria w Zakładach Azotowych. Wyciekło około tysiąca litrów oleju z uszkodzonej sprężarki. Część trafiła do kanału

W niedzielę, 12 marca, na terenie Zakładów Azotowych w Puławach doszło do awarii.

Uszkodzeniu ulec miała sprężarka pracująca na instalacji kwasu azotowego. Jak informuje spółka, w wyniku rozszczelnienia turbosprężarki wyciekło ok. tysiąca litrów oleju smarującego obracarki wału.

Linia w trybie awaryjnym została bezpiecznie odstawiona z ruchu. Niezwłocznie, zgodnie z obowiązującymi procedurami, bezpośrednio po przeprowadzonej analizie i kwalifikacji zdarzenia awarię zgłoszono do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Śro-

dowiska w Lublinie oraz do Państwowej Straży Pożarnej. Nieszczelność w układzie olejowym po zatrzymaniu awaryjnym linii została zlokalizowana – mówi Paweł Wójcik, rzecznik puławskich Azotów.

Na miejsce wezwano zakładową straż pożarną, która zdołała przechwycić część zanieczyszczeń stosując między innymi pompy, sorbent i trot. Według spółki, większość zanieczyszczeń została przechwycona. Niestety: setki litrów oleju trafiło do kanału zrzutowego, który prowadzi do Wisły. O to, żeby nie przedostał się do rzeki, walczyli strażacy z puławskiej PSP.

– Od 12 marca na kanale niedaleko ul. Dęblińskiej



prowadziliśmy działania mające na celu zbieranie i wypompowywanie oleju, który wydostał się z powodu awarii na Zakładach Azotowych. Postawiliśmy w tym celu zapory, a zebrane za-

nieczyszczenia kierujemy do specjalnych zbiorników – informuje st. kpt Konrad Wójcik, rzecznik prasowy puławskiej straży pożarnej. – Sytuacja jest coraz lepsza. Rośnie przejrzystość wody.

Obecnie nie obserwujemy już napływu oleju. We wtorek zabraliśmy część zapór i zakończyliśmy nasze działania. Pozostałe zabezpieczenia pozostawiono na wszelki wypadek.

Kanał zrzutowy przy ul. Dęblińskiej w Puławach. To tutaj straż postawiła zapory, które w celu zatrzymania zanieczyszczeń płynących z Zakładów Azotowych

FOT. CZYTELNIK

– Kanał zrzutowy jest przez cały czas monitorowany. Prowadzone są analizy odprowadzanych ścieków. Przez cały czas postawione są zapory, tak by zminimalizować ryzyko wypuszczenia nawet śladowych ilości oleju – zapewnia Paweł Wójcik.

Zdaniem puławskiej straży zanieczyszczenia nie przedostały się do Wisły. Takiego samego zdania jest chemik z przedsiębiorstwa. **RS**

Ekstremalna Droga Krzyżowa. Tym razem pojezierze

ŁĘCZNA W piątek, 31 marca wyruszy kolejna Ekstremalna Droga Krzyżowa. Najdłuższa trasa będzie miała 64 kilometry

Idea Ekstremalnej Drogi Krzyżowej narodziła się w trakcie spotkań Męskiej Strony Rzeczywistości, a jej twórcą jest ks. Jacek „Wiosna” Stryczek.

– Ekstremalna Droga Krzyżowa polega na pokonaniu nocą wybranej trasy, medytowaniu rozważań i zmaganiu się z własnymi słabościami. EDK ma charakter indywidualny, podczas przejścia wybraną trasą, w razie jakichkolwiek nieprzewidzianych zdarzeń, jesteś zdany wyłącznie na własne siły – przypominają organizatorzy i dodają: – Podczas EDK nikt nie będzie pytał Cię o intencje, z jaką wyruszasz. Czy chcesz sprawdzić swoje siły, bo uważasz się za zdrowego, wysportowanego człowieka? A może chcesz zrozumieć sens cierpienia, poczuć je na własnej skórze. Może cisza pozwoli Ci odpowiedzieć na ważne pytanie o samotność, cel życia, wartości, rodzinę...

Sam wyznaczasz sobie, po co z nami wyruszasz.

Przed wyruszeniem w drogę należy się dobrze przygotować. Warto zabrać ze sobą ciepłe ubranie, dwie pary skarpet na zmianę, oświetlenie, najlepiej tzw. czołówkę z żarówkami typu LED i tradycyjną latarkę oraz zapasowe baterie, przenośną ładowarkę do telefonu, prowiant na drogę a także elementy odbłaskowe

EDK wyruszy z Łęcznej w piątek 31 marca. Rozpocznie się ona o godz. 18 mszą świętą w kościele pw. św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej lub w przypadku trasy różowej o godzinie 17 w kościele pw. św. Wawrzyńca w Rogoźnie.

W sumie przygotowane 9 tras.

Trasa **CZERWONA** św. Faustyny zacznie i zakończy się w Łęcznej, a prowadzić będzie m.in. przez Kolonię



FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

Krzesimów, Kijany i Karolin. Do przejścia będą w sumie 43 kilometry. Trasa **CZARNA** św. Marii Magdaleny także rozpocznie i skończy się w Łęcznej, ale będzie miała

tylko 40 km. Z kolei trasa **ŻÓŁTA** św. Wawrzyńca poprowadzi przez Dratów, Rogoźno i Witaniów do Łęcznej i będzie miała 42 kilometry. Trasa **BIAŁA** św. Jana Pawła

II poprowadzi do Lublina. Będą też **DWIE BRĄZOWE** trasy „patriotyczne” św. Brata Alberta (45 i 42 km). Pierwsza zakończy się w Rogoźnie, a druga w Łęcznej. **ASK**

Kilka miejsc na ich trasie poświęconych będzie pamięci o przodkach. Najdłuższa, bo aż 64-kilometrowa będzie trasa **NIEBIESKA** Matki Bożej Kębelskiej do Wąwolnicy. Niewiele mniej, bo 62 km będą miały do przejścia osoby, które wybiorą trasę **ŻŁOTĄ** do Chełma.

– Żółta trasa jest najbardziej skomplikowaną trasą ze wszystkich dostępnych w naszym rejonie. Z tego względu zalecamy nie pokonywać jej samotnie, korzystanie z aplikacji EDK na smartfony z wgranym śladem trasy, oraz proponujemy przed wybraniem się na trasę skontaktować się z organizatorem pod nr. tel. 608 447 379, aby mógł przekazać informacje o newralgicznych punktach trasy – podkreślają organizatorzy.

Trasa **ROŻOWA** św. Floriana prowadzić będzie z Rogoźna do Rogoźna. To 41 km.

Bąbelek na scenie

ŚWIDNIK Międzynarodowy Teatr Baniek Mydlanych od lat podróżuje po Polsce z barwnym widowiskiem dla całych rodzin. Teraz po raz pierwszy „Tajemnicę Bańki Szczęścia” zobaczą mieszkańcy Świdnika. Interaktywne show w poniedziałek, 27 marca, o godzinie 18 w Miejskim Ośrodku Kultury.

„Tajemnica Bańki Szczęścia” prezentuje przygody wspaniałych bańkowych bohaterów: Bąbelka i Mydlaneczki oraz Mistrza Bulbala. Wszyscy oni pracują nad recepturą Mydlanej Bańki Szczęścia, a pomóc im osiągnąć cel mogą sami widzowie.

– Będziemy rozwiązywać bańkowe zagadki, wspie-



rać Mydlaneczkę i Bąbelka swoimi oklaskami, walczyć ze złośliwym Bulbulasem i wspólnie zmieniać stworzone przez niego dziwadła w kolorowe bańki radości

– zachęcają twórcy widowiska.

Bilety na spektakl kosztują od 40 do 50 zł. Bilety dostępne na platformie pannoncert.pl. **DAD**

Hanna Machińska w Zamościu

SPOTKANIE Hanna Machińska, była, wieloletnia zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich przyjedzie do Zamościa i w piątek spotka się z mieszkańcami.

Organizatorem tej wizyty jest zamojska filia Stowarzyszenia „Kuźnica”. Jego członkowie zachęcają do spotkań i rozmowy z Hanną Machińską, doświadczoną, świetną prawniczką, która przez lata odważnie sprzeciwiała się niesprawiedliwości, ksenofobii, nietolerancji.

W Zamościu ma mówić m.in. o bliskości Polski i Ukrainy, w sensie bezpośrednim i metaforycznym. – Nie zabraknie zapewne również odniesień do aktualnej sytuacji geopolitycznej i społecznej w której znalazł się nasz kraj i Europa po rosyjskiej agresji – zapowiadają organizatorzy, przypominając, że Machińska gościła w mieście latem zeszłego roku w ramach cyklu „Tour de Konstytucja” i już wtedy zapowiadała kolejną wizytę.

Spotkać się z nią będzie można w piątek o godz. 17 w dolnej sali restauracji Padwa na Starym Mieście. Przyjść może każdy. Po wystąpieniu gościa przewidziane są pytania oraz dyskusja. **OPRAC. AK**



FOT. ORGANIZATORZY

Nowa radna już oficjalnie zaprzysiężona

BIAŁA PODLASKA Nowa radna już po ślubowaniu. Joanna Kozłowiec (Koalicja Obywatelska) zajęła miejsce po Grzegorzu Siemakowiczu, który w lutym zrezygnował z mandatu

To czwarta kobieta w 23-osobowej radzie. Ślubowanie złożyła w poniedziałek na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, która dotyczyła przesunięcia dodatkowych środków na budowę ulicy Jastrzębiej oraz Sidorskiej.

– To na razie była dla mnie sesja „zapoznawcza”, bo wielu radnych nie znałam. To z pewnością będzie nowe doświadczenie dla mnie – przyznaje Joanna Kozłowiec. Zasili ona komisję rewizyj-

ną oraz gospodarki komunalnej i urbanistyki. W wyborach samorządowych w 2018 roku zdobyła 147 głosów poparcia.

Na co dzień jest zastępcą dyrektora Siedleckiego Centrum Onkologii. Wcześniej, przez 30 lat związana była z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Białej Podlaskiej, ostatnio pracowała tu jako zastępca dyrektora ds. rozwoju. Ale w 2020 roku odeszła z placówki, po tym jak nie mogła dojść do porozumienia z ówczes-

nym dyrektorem Adamem Chodzińskim, zresztą również radnym. Jej stanowisko zostało wówczas całkowicie zlikwidowane, a na nowe warunki nie przystała.

Przypomnijmy, że Grzegorz Siemakowicz zrezygnował z mandatu z powodów osobistych. Jak tłumaczył: zmienił pracę i ciężko mu pogodzić to z obowiązkami radnego. – Od listopada ubiegłego roku jestem zatrudniony w Świebodzinie w województwie lubuskim,

a charakter mojej pracy uniemożliwiał mi regularne uczestnictwo w pracach rady – mówił nam w lutym. Siemakowicz został kierowcą ciężarówki.

11 mandatów w białskiej radzie mają przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, 9 ma Koalicja Obywatelska, a 3 Biała Samorządowa.

(EB)

Joanna Kozłowiec i prezydent
Michał Litwiniuk

FOT. UM



Czysty dopływ w Królowej

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ Kajakarze już planują początek sezonu. Trwają zapisy uczestników kwietniowego sprzątania z wody i łądu Wyżnicy. Malowniczo meandrująca rzeka ma wielu wielbicieli, którzy w ramach ogólnopolskiej akcji zrobią porządki. Każdy może być w tym gronie



W zeszłym roku w porządkach brali udział mieszkańcy miejscowości Rybitwy, która leży nad rzeką



Wyżnica przed sezonem będzie wysprzątana przez wolontariuszy

FOT. FBWKAJAKACH

Wyżnica jest prawym dopływem Wisły, jak opisują kajakarze dopływem bardzo malowniczym, na dodatek mało wymagającym. Dlatego sporo rodzin z dziećmi decyduje się na taką formę aktywnego wypoczynku.

Sezon kajakowy jeszcze się nie rozpoczął ale już trwają zapisy uczestników akcji zaplanowanej na 29 kwietnia.

– Razem zadbajmy o rzekę Wyżnicę i okolice – zachęcają organizatorzy.

– Sprzątanie Wyżnicy to część ogólnopolskiej inicjatywy, w której od kilku lat bierzemy udział. Wydarzenie potraktujemy jako oficjalne rozpoczęcie sezonu, bo będziemy sprzątać rzekę u progu

pierwszego majowego weekendu. Oczywiście frekwencja zależy od pogody ale zapraszamy wszystkich zainteresowanych. Z naszych obserwacji wynika, że uczestnikami są głównie mieszkańcy okolicznych miejscowości. Zdarzają się też przyjezdni z Opola Lubelskiego czy Lublina – mówi Lidia Klimek, która od 2016 roku prowadzi z mężem firmę „wkajakach”.

Uczestnicy, którzy zarejestrują się i wezmą udział w akcji będą mogli gratisowo popływać kajakiem, bo porządki będą prowadzone z wody i łądu.

Operacja Czysta Rzeka zaczęła się w 2018 roku, kiedy w redakcji magazynu „Kraina Bugu” wymyślono sprzątanie rzeki Bug oraz jej dopływów. To wówczas się okazało, że potrzeba oddolnych

działań na rzecz środowiska naturalnego w wielu innych miejscach. Teraz to już trwająca kilka tygodni ogólnopolska akcja, w którą angażuje się wiele osób. Wielu z nich to kajakarze albo firmy i stowarzyszenia związane z kajakarstwem.

– Osoby, którzy do nas wracają a płynęły Wyżnicą w pierwszym czy drugim roku naszej działalności mówią, że jest o wiele czyszej. Sami też widzimy, że teraz nad samą rzeką praktycznie nie ma czego sprzątać. Coraz rzadziej widzimy porzucone pralki, lodówki, stare meble. Choć oczywiście na 5 km odcinku spływu zdarzają się szklane czy plastikowe butelki albo śmiecie naniesione przez cofkę Wisły. Gorzej jest w sąsiedztwie Wyżnicy czy wzdłuż sąsied-

niej drogi. I głównie w tych miejscach będziemy pracować podczas kwietniowej akcji – dodaje Lidia Klimek.

Na razie właściciele wypożyczalni wsparł Urząd Gminy w Józefowie nad Wisłą, który zapewni uczestnikom poczęstunek. Trwają rozmowy z członkiniami koła gospodyń wiejskich, które brały udział w poprzednich edycjach oraz Młodzieżową Radą Gminy.

Wszyscy zarejestrowani dostaną pamiątkowe koszulki. Można też będzie zamiast koszulki wskazać drzewo, które oznaczone imieniem uczestnika posadzą organizatorzy ogólnopolskiej akcji. Decyzję o udziale i rejestracji można podjąć najpóźniej na tydzień przed wydarzeniem.

(AGDY)

MNÓSTWO SPRZĄTANIA

Lista wydarzeń organizowanych tej wiosny w naszym województwie w ramach Operacji Rzeka idzie w dziesiątki.

● W niedzielę będzie Operacja Czysta Rzeka Bystrzycą, którą organizują kajak. lublin.pl. ● 14 kwietnia w Wąwolnicy sprzątaMY Bystrą ● 21 kwietnia uczniowie LO w Łaszczowie będą sprzątać Huczwę ● 22 kwietnia sprzątanie Chodelki organizuje Dwa Żywioty - Kajak Kazimierz Dolny ● 23 kwietnia ten sam organizator prowadzi sprzątanie Wisły ● Stowarzyszenie WeRWA 29 kwietnia zaprasza: sprzątamy Uherkę i zalew Żółtańce ● 5 maja Czysta Rzeka Wieprz w Szczepieszynie. To tylko wybrane przykłady inicjatyw jakie w naszym regionie podejmują przedszkolaki, harcerze, młodzież i dorośli. Więcej akcji oraz okazja by zgłosić własne wydarzenie na system.operacjarzeka.pl

Szpital w Rykach ocieplony. Zakończono odbiory

RYKI Budynek „B” szpitala powiatowego w Rykach doczekał się ocieplenia ścian, remontu ogrzewania, wymiany oświetlenia i montażu paneli fotowoltaicznych. Prace warte ponad 4,3 mln zł wykonała firma Pol-Bud.

Dzięki rządowej dotacji, którą pozyskał powiat rycki, jego władze zdecydowały o przeprowadzeniu kompleksowego remontu części szpitala. Chodzi o budynek „B” przy ul. Żytniej, gdzie znajduje się izba przyjęć.

Zgodnie z projektem, obiekt ten został ocieplony, zyskał nową elewację i odwodnienie. Wewnątrz zainstalowano nowe, energooszczędne lampy led, a obok budynku pojawiły się panele fotowoltaiczne. Remontem objęto też instalację centralnego ogrzewania.

Roboty trwały niemal rok. Odpowiadała za nie firma Pol-Bud z Dysa w gminie Niemce. Budynek do odbioru zgłoszono w styczniu. Przez ostatnie miesiące trwały odbiory końcowe, które zakończyły się w ostatni czwartek,

17 marca. Łączny koszt inwestycji, mającej na celu obniżenie zużycia energii przez powiatowy szpital, wyniósł ponad 4,3 mln zł.

To nie jedyne zmiany w ryckiej placówce, jakie zaszły w ciągu ostatniego roku. Od stycznia szpital korzysta z rezonansu magnetycznego, a obecnie kończy się remont blok operacyjny. Placówka w tym roku znalazła się także w tzw. sieci szpitali Narodowego Funduszu Zdrowia.

RS



FOT. POWIAT RYCKI

Pierwsza tężnia i przystanek dla morsów

BIAŁA PODLASKA To może być nowa ulubiona miejscówka mieszkańców nad rzeką Krzną. Miasto szuka właśnie wykonawcy pierwszej w mieście tężni solankowej i przystanku dla morsów

To projekt, który zwyciężył w ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Zagłosowało na niego ponad 4 tys. osób. Autorami są miejscy radni Marek Dzyr (Zjednoczona Prawica) oraz Marcin Izdebski (Koalicja Obywatelska), a także Piotr Marczuk ze stowarzyszenia Orzechówek.

Nowa strefa wypoczynku zapowiada się ambitnie – tak przynajmniej wynika z dokumentacji przetargowej.

Konstrukcja obiektu tężni ma być drewniana, a jej fundamenty żelbetowe. Urzędnicy precyzują, że obiekt powinien posiadać pergole, na przykład w postaci ażurowego zadaszenia. Wszystko na planie wielokąta z możliwo-



FOT. TĘŻNIA/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

ścią wejścia do środka. W tak zwanej strefie inhalacyjnej będą ustawione ławki i leżaki. Miejsce będzie cieszyć oko, bo po ścianach altany

ma wic się roślinność, a gdy się ściemni: obiekt rozświetla iluminacje.

Tężnię obsługiwać będą dwa zbiorniki na roztwór

solankowy o minimalnej pojemności 4,5 metrów sześciennych. Na tym nie koniec, bo obok powstanie jeszcze przebieralnia plażowa

i typowa plaża z piasku. Projekt zakładał też miejsce do morsowania, dlatego w przetargu mowa również o pomoście na Krznie lub innym rodzaju zejścia do wody.

Ta nowa strefa rekreacji ma powstać przy rzece, u zbiegu ulicy Brzegowej i Łukaszyńskiej, w pobliżu ścieżki rowerowej. Niektórych mieszkańców zdziwiła ta lokalizacja.

– Dlaczego tężnia nie mogłaby być położona w centrum miasta? – dopytuje pan Sebastian.

Ale współautorzy projektu ze stowarzyszenia Orzechówek tłumaczą, że obiekt będzie ogólnodostępny. – A my przede wszystkim dbamy o interes ludzi z naszego osiedla. Każdego dnia staramy się lobbować na rzecz naszych pomysłów, bo chcemy zmieniać nasze otoczenie na lepsze. Lokalizacja tężni jest związana

z dalszymi planami zagospodarowania obszarów znajdujących się w okolicy, to znaczy łąk przy naszym osiedlu – podkreślają przedstawiciele Orzechówka, stowarzyszenia, które związane jest z osiedlem Młodych.

Urzędnicy ogłosili przetarg na budowę tężni po raz drugi, bo do pierwszego nikt się nie zgłosił.

– Pierwszy przetarg ogłosiliśmy na wykonanie dokumentacji projektowej. Ale ponieważ w postępowaniu tym nie złożono żadnej oferty, Wydział Inwestycji Urzędu Miasta napisał program funkcjonalno-użytkowy, na podstawie którego ogłosiliśmy teraz przetarg w formule „Zaprojektuj i wybuduj” – tłumaczy Konrad Misiurski z wydziału inwestycji.

Na realizację inwestycji ratusz daje siedem miesięcy. A szacowany koszt to 1 mln zł. (EB)

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 164) zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowy i przebudowy odcinka drogi gminnej nr 106564L - ul. ks. Jerzego Popiełuszki w Lublinie na odcinku od km 0+004,56 do km 0+489,61, z przebudową skrzyżowania z drogą gminną nr 106279L - ul. Bartosza Głowackiego, przebudową sygnalizacji świetlnej z włączeniem do systemu zarządzania ruchem wraz z budową kanału technologicznego, budową instalacji elektroenergetycznej do zasilania infrastruktury przystankowej, rozbudową kanalizacji deszczowej, przebudową/budową oświetlenia drogowego, przebudową: sieci elektroenergetycznych, teletechnicznej kanalizacji kablowej na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę / przebudowę drogi gminnej nr 106564L - ul. ks. Jerzego Popiełuszki	
Miasto Lublin obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 4	2
ark. 3	1/2, 29 (29/1)
ark.1	37/1 (37/3)

w nawiasach podano działki po podziale

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę drogi gminnej nr 106656L – ul. Skautów	
Miasto Lublin obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 1	16

pod przebudowę drogi gminnej nr 106336L – ul. Klemensa Junoszy	
Miasto Lublin obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 3	36

pod przebudowę drogi gminnej nr 106279L – ul. Bartosza Głowackiego	
Miasto Lublin obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 1	36
ark. 3	28

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 4	15/2, 5/6, 33, 40,
ark. 3	28, 35/1, 35/2, 36, 1/1, 1/2
ark. 1	17/1, 16, 13/21, 26/7, 28/5, 36, 28/5,

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

in696

Zawyżona stawka za odśnieżanie. Były wójt skazany

JANÓW PODLASKI Przez siedem lat ta sama firma odśnieżała drogi w gminie Janów Podlaski. Najpierw prokuratura dopatrzyła się nieprawidłowości przy wyborze wykonawcy, a teraz sąd skazał w tej sprawie byłego wójta gminy i jego najbliższych współpracowników. – Nie zgadzam się z wyrokiem – mówi nam Jacek H. były wójt

Od 2012 do 2018 roku ten sam wykonawca wygrywał przetargi na odśnieżanie w gminie Janów Podlaski. W grudniu 2018 roku Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej postawiła w tej sprawie zarzuty byłemu wójtowi gminy Jackowi H., jego zastępcy Andrzejowi T. oraz inspektorowi zamówień publicznych Leszkowi J.

Byli oskarżeni o to, że „działając wspólnie i w porozumieniu (...) w wyniku z góry powziętego zamiaru przekroczyli swoje uprawnienia” podczas wyboru kandydata do odśnieżania dróg. Żaden z nich nie przyznał się do tych przestępstw. Po trzech latach procesu,

w marcu bialski Sąd Rejonowy uznał ich za winnych zarzuconych im czynów.

Wymiar sprawiedliwości podzielił m.in. ustalenia śledczych i orzekł, że „umowy zawarto z naruszeniem prawnego wymogu dokonywania wydatków publicznych w sposób celowy i oszczędny, bez przeprowadzenia w postępowaniu o wyłonienie kandydata należytego, rzetelnego rozpoznania cenowego, bez zapoznania należytej konkurencyjności postępowania, z wadliwym oszacowaniem wartości usługi, w tym że znacznie zawyżoną stawką godzinową wynagrodzenia za pracę w kwocie 230 złotych brutto”. Tym samym

urzędnicy mieli działać na szkodę interesu publicznego, a dokładniej gminy Janów Podlaski.

Poza tym sąd zauważył, że były wójt Jacek H. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że na swojego zastępcę scedował uprawnienia z zakresu postępowań o zamówienia publiczne. I to ostatecznie Andrzej T. co roku podpisywał umowy na odśnieżanie. Z kolei inspektor Leszek J. „wykonywał w sposób wadliwy przewidziane dla jego stanowiska pracy czynności, nie zapewniając w ramach postępowania należytego, rzetelnego rozpoznania cenowego”.

Zastępca wójta i inspektor zostali jeszcze skazani za fał-

szowanie urzędowej dokumentacji.

Wszyscy oskarżeni zostali skazani na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Jacek H. ma też zakaz zajmowania stanowiska wójta przez 5 lat. Treść wyroku ma widnieć przez 4 miesiące na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Janowie Podlaskim. Skazani mają też wpłacić na konto gminy 44 tys. 337 zł „tytułem nawiązki”.

Wyrok nie jest prawomocny. – Nie zgadzam się z wyrokiem, będę się odwoływać. Mam ku temu podstawy, bo sąd nie uwzględnił kilku moich wniosków podczas procesu, pozbawiając mnie prawa do właściwej obrony – mówi nam były wójt. **EWELINA BURDA**

Glinianki: rozmawiali o planach

CHEŁM Likwidacja grobli i połączenie zbiorników „bezpieczniejsza” lokalizacja ścieżki rowerowej czy zaprojektowanie pola namiotowego – to niektóre z uwag głoszonych przez mieszkańców związku z planami zagospodarowania jeziora Glinianki

Chodzi o akwen, który powstał w wyrobisku po wydobywaniu gliny na cele przemysłowe. Od lat działa tu prowadzone przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji jedyne strzeżone kąpielisko w mieście. Jego infrastruktura nie jest jednak zbyt imponująca. Zmienić ma to inwestycja realizowana przez chełmski magistrat.

W ubiegłym tygodniu odbyło się pierwsze spotkanie konsultacyjne z udziałem przedstawicieli firmy przygotowującej dokumentację rewitalizacji Glinianek.

Zaprezentowali oni wstępną koncepcję przedsięwzięcia, która zakłada m.in. powstanie ścieżki rowerowej wokół jeziora, wykonanie



FOT. UM CHEŁM

nowej plaży i bezpiecznego kąpieliska, budowę boisk sportowych, strefy fitness i placów zabaw.

Jednym z głównych tematów poruszanych przez mieszkańców była kwestia grobli dzielącej dwa zbior-

niki. Część uczestników spotkania proponowała jej likwidację i połączenie obu zbiorników, choć projektant opowiada się za jej pozostawieniem. Wśród zgłoszonych uwag znalazł się także pomysł połączenia

planowanej ścieżki rowerowej ze szlakiem Green Velo, ale też rezygnacji z budowy drogi dla rowerów w strefie plażowej ze względów bezpieczeństwa. Inne propozycje dotyczyły ponadto m.in. zaprojektowania pola namiotowego i camperowego, zaplanowania odpowiedniej ilości miejsc parkingowych czy lokalizacji stanowisk wędkarskich.

– Na bazie spotkania projektanci przygotowują drugą wersję i za około dwa tygodnie zaprezentowana zostanie nowa propozycja. Na tej podstawie projektanci przystąpią do opracowania właściwej wersji projektu – zapowiada Urząd Miasta.

Kolejne konsultacje odbędą się najprawdopodobniej 4 kwietnia. **(TOMA)**



FOT. UM KRAŚNIK

Pograją i na desce pośmigają

KRAŚNIK W starej dzielnicy miasta i na osiedlu Koszary, można już skorzystać z nowych obiektów sportowych. Powstało małe boisko piłkarskie przy ul. Spółdzielczej oraz skate park w sąsiedztwie stadionu LKS „Tęcza”.

Boisko z nawierzchnią ze sztucznej trawy ulokowało się miejscu starej, popękanej płyty asfaltowej. Fani piłki nożnej już zacierają ręce na

myśli o rywalizacji na nowej, osiedlowej „maracanie”.

Skate park zbudowany przy ulicy Oboźnej, będzie dopełnieniem mającego już kilkanaście lat obiektu obsługiwanego przez MOSiR. Wszystkie urządzenia, m.in. quarter pipe, funbox, bank ramp, grindbox i prosta poręcz, mają wymagane certyfikaty bezpieczeństwa.

Budowa skate parku kosztowała 458 tys. zł, a moder-

nizacja boiska niecałe 270 tys. zł. – To niewielkie obiekty w porównaniu z nową krytą pływalnią MOSiR w dzielnicy fabrycznej, która kosztowała 25 mln zł – mówi burmistrz Wojciech Wilk. – Są odpowiedzialni na prośby ze strony młodszych mieszkańców, którzy będą teraz mieli możliwość spędzania tam wolnego czasu. Poza tym skate park znajduje się przy zmodernizowa-

nych obiektach LKS „Tęcza”, które trzy lata temu zostały zabezpieczone nowym ogrodzeniem, powstało tam również nowe zaplecze sanitarno-szatniowe – dodaje burmistrz i przypomina, że ta inwestycja kosztowała 2,7 mln zł, a dzięki tym wszystkim projektom poprawiła się ofertę skierowaną do miłośników sportu w starej dzielnicy miasta.

(OPR. – P.P.)

Bardzo kulturalne nagrody

PUŁAWY We wtorek w sali widowiskowej Domu Chemika wręczono nagrody za osiągnięcia kulturalne. Otrzymali je wokaliści, instrumentalni, tancerze, aktorzy, instruktorzy oraz działacze wspierający puławską kulturę

Gala rozdania nagród rozpoczęła seria występów kilkorga laureatów nagród. Publiczność zgromadzona w Domu Chemika miała okazję obejrzeć usłyszeć polskie i zagraniczne utwory, w tym „Padam padam...” Edith Piaf, „Im więcej ciebie tym mniej” Natalii Kukulskiej.

Nagrody „Puławski Talent” odebrali:

● Julia Łukanowska ● Tomasz Maraszkiewicz ● Jakub Rogala ● Weronika Kubiś ● Julia Pszczółka ● Klara Joanna Pietras ● Róża Wojtaś ● Agata Kuryłło ● Iga Pyśkiewicz ● Natalia Kosmowska ● Magdalena Nowak ● Kamila Niećko ● Leon Surdacki ● Szymon Kania.

Z kolei nagrody doroczne otrzymali w tym roku: Paulina Pajórek, Barbara Miluska, Rafał Maciąg, Puławski Teatr Amatora i Artur Kwapiński. Nagrodę jubileuszową prezydent Puław, Paweł Maj oraz przewodnicząca



FOT. RS

radzie miejskiej, Bożena Krygier wręczyli Państwową Szkole Muzycznej w Puławach, którą reprezentowała dyrektor placówki, Małgorzata Ziemińska. Z kolei nagrody za całokształt odebrali Dariusz Malinowski i Waldemar Ziemiński. Z inicjatywy prezydenta

uhonorowano również Zbigniewa Jonaka, Małgorzatę Szczepę i Łukasza Chojnackiego.

– Życzę wam świadomych odbiorców, dla których możecie tworzyć. W ich obliczu znajdziecie odbicie waszych najwspanialszych cech. Życzę wam, żebyście dalej

odważnie prowadzili nas aleją wewnętrzną, artystycznych celów. Puławy są z was dumne i wdzięczne – mówił prezydent miasta, Paweł Maj.

Wszystkie nagrody finansowe zmieściły się w przeździe 1,5-6 tys. zł.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Na finał festiwalu

WYDARZENIE Dobiega końca tegoroczna edycja Nadbużańskiego Festiwalu Muzyki Wielkopostnej we Włodawie. 26 marca o godz. 19 w tamtejszym kościele św. Ludwika (ul. Klasztorna 7) rozpocznie się koncert finałowy z udziałem lubelskiej formacji **THE FEDOR FAMILY**.

To muzykująca rodzina z Lublina, której liderem jest Marek Fedor: kompozytor, aranżer, pedagog, a także multiinstrumentalista i pasjonat etnicznych brzmień. Jego żona Małgorzata jest matematykiem z zamiłowania i wykształcenia, i wokalistką z potrzeby serca.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Grupę tworzy również siedmioro dzieci państwa Fedorów. – Najstarsze dzieci, Weronika i Michał, studiują jazz i muzykę estradową

na Wydziale Artystycznym UMCS, młodsze: Rafał, Gabriel i Helena uczęszczają do Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Tadeusza Szeli-

gowskiego w Lublinie, a najmłodsze, Daniel i Joanna, pobierają jeszcze naukę gry i śpiewu u rodziców – wymieniają organizatorzy wydarzenia.

Muzyka liturgiczna i pieśni wielkopostne zainspirowały zespół do przygotowania specjalnego programu koncertowego. Składają się na niego m.in. takie utwory jak: „Jezu Chryste Panie miły” i „Ludu mój ludu” w nowych aranżacjach.

Po koncercie nastąpi uroczyste zakończenie tegorocznego festiwalu. Wstęp wolny.

DAD

BA.6740.4.1.13.2022.VIII

Łączna, dn. 20.03.2023 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 176 z późn. zm.),

zawiadamiam,

że po rozpatrzeniu wniosku Zarządu Powiatu Łęczyńskiego z dnia 25.08.2022 r. (uzupełnionego w dniu 03.01.2023 r.) Starosta Łęczyński w dniu 15.03.2023 r. wydał decyzję ZRID Nr 1/23 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Przebudowa wraz z rozbudową drogi powiatowej nr 2015 L Puchaczów – Ciechanki – Kajetanówka”**. Przedmiotowej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty przygotowawcze, wzmocnienie istniejącej nawierzchni, budowę ciągu pieszo-rowerowego, budowę i przebudowę chodnika, budowę peronów autobusowych, oczyszczanie i przebudowę istniejących elementów odwodnienia, przebudowę istniejących zjazdów i skrzyżowań oraz budowę nowych zjazdów, wymianę i odtworzenie istniejącego oznakowania pionowego i poziomego, doświetlenie przejeżdż dla pieszych, przebudowę istniejącego oświetlenia kolidującego z projektowanym zakresem robót, roboty wykończeniowe, zabezpieczenie istniejących urządzeń energetycznych podczas robót drogowych oraz przebudowę 4 linii oświetlenia drogowego;

Przebudowa i rozbudowa ww drogi projektowana jest w liniach rozgraniczających teren inwestycji i będzie realizowana na działkach wymienionych poniżej: (w nawiasach wskazano numer działki po podziale, która zostanie przejęta na rzecz Powiatu Łęczyńskiego i zostanie włączona pod projektowany pas drogowy):

jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0012 Łańcuchów: dz. o nr ew.:

1115/5 (1115/8), 1115/4 (1115/6), 1113 (1113/3), 1112/2 (1112/3), 1111/2 (1111/3), 1100 (1100/1), 1097 (1097/1), 1096 (1096/1), 1095 (1095/1), 1094 (1094/1), 1092 (1092/3), 2291 (2291/1), 1085 (1085/1), 1082 (1082/3), 1081 (1081/1), 1080 (1080/1), 1079 (1079/1), 1078 (1078/1), 1077 (1077/1), 1076/1 (1076/2), 1074 (1074/1), 1075/21 (1075/24), 801 (801/1), 800 (800/1), 799/2 (799/5), 799/1 (799/3), 798 (798/1), 1083/1, 1091/1, 1101/1, 1102/1, 1103/1, 1107/1, 1111/1, 1112/1, 772, 302/1;

jednostka ewid. 061005_2 – Puchaczów, obręb ewid. 061005_2.0004 Ciechanki: dz. o nr ew.:

807 (807/1), 806 (806/1), 805 (805/1), 804 (804/1), 802 (802/1), 801/4 (801/6, 801/7), 2254 (2254/1), 2255 (2255/1), 1468 (1468/1), 1471 (1471/1), 1488 (1488/1), 1491 (1491/1), 1492 (1492/1), 1495 (1495/1), 1496 (1496/1), 1499 (1499/1), 1500 (1500/1), 1486/4 (1486/7), 1181, 766, 202/1, 694/1, 1469/2, 1469/1, 1487/4;

jednostka ewid. 061005_2 – Puchaczów, obręb ewid. 061005_2.0003 Brzeziny: dz. o nr ew. 567;

jednostka ewid. 061005_2 – Puchaczów, obręb ewid. 061005_2.0011 Stara Wieś: dz. o nr ew. 293, 294;

Przebudowa i rozbudowa drogi wymaga przebudowy skrzyżowań z innymi drogami publicznymi, w związku z czym powstaną ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości (działki do czasowego zajęcia terenu):

– km 2+360,00 przebudowa skrzyżowania z drogą gminną nr 105286L (dz. nr ew. 364 w m. Ciechanki),
– km 3+342,00 przebudowa skrzyżowania z drogą powiatową nr 1809L (dz. nr ew. 1181, 487/2 w m. Ciechanki),
– km 3+636,00 przebudowa skrzyżowania z drogą gminną 105287L (dz. nr ew. 766 w m. Ciechanki),
– km 3+901,00 przebudowa skrzyżowania z drogą gminną nr 150313L w m. Ciechanki do granicy pasa drogowego,
– km 5+692,00 przebudowa skrzyżowania z drogą powiatową nr 2016L w m. Łańcuchów do granicy pasa drogowego,
– km 6+027,00 przebudowa skrzyżowania z drogą gminną nr 105372L (dz. nr ew. 2890 w m. Łańcuchów),
– km 6+219,00 przebudowa skrzyżowania z drogą gminną nr 105375L w m. Łańcuchów do granicy pasa drogowego;

W związku z planowaną inwestycją wystąpi czasowe ograniczenie w korzystaniu z części nieruchomości w celu budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0012 Łańcuchów: dz. o nr ew. 790/3, 790/6, 791 w związku z przebudową istniejącego oświetlenia;

W związku z planowaną inwestycją wystąpi czasowe ograniczenie w korzystaniu z części nieruchomości:

jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0012 Łańcuchów: dz. o nr ew.

1/1 w związku z wymianą nakładki bitumicznej na obiekcie mostowym; jednostka ewid. 061005_2 – Puchaczów, obręb ewid. 061005_2.0004 Ciechanki, dz. o nr ew.

693/1 w związku z umocnieniem skarp oraz wymianą nakładki bitumicznej na obiekcie mostowym;

Przebudowa istniejących zjazdów oraz budowa nowych zjazdów projektowane w granicach pasa drogowego.

Ww. inwestycja wymaga wydzielienia części działek pod planowaną drogę oraz ich przejęcia na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego tj. Powiatu Łęczyńskiego. Podział działek zostanie zatwierdzony w decyzji. Ww. inwestycja wymaga przejęcia całych działek pod planowaną drogę na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego.

Nw. działki staną się wyłączną własnością Powiatu Łęczyńskiego:

działki o nr ewid.: 1115/8, 1115/6, 1113/3, 1112/3, 1111/3, 1100/1, 1097/1, 1096/1, 1095/1, 1094/1, 1092/3, 2291/1, 1085/1, 1082/3, 1081/1, 1080/1, 1079/1, 1078/1, 1077/1, 1076/2, 1074/1, 1075/24, 801/1, 800/1, 799/5, 799/3, 798/1, 1083/1, 1091/1, 1101/1, 1102/1, 1103/1, 1107/1, 1111/1, 1112/1 jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0012 Łańcuchów, województwo lubelskie, powiat łęczyński, gmina Milejów

działki o nr ewid.: 807/1, 806/1, 805/1, 804/1, 802/1, 801/6, 801/7, 2254/1, 2255/1, 1468/1, 1471/1, 1488/1, 1491/1, 1492/1, 1495/1, 1496/1, 1499/1, 1500/1, 1486/7, 1487/4 jednostka ewid. 061005_2 – Puchaczów, obręb ewid. 061005_2.0004 Ciechanki, województwo lubelskie, powiat łęczyński, gmina Puchaczów

Decyzja do wglądu znajduje się w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łęcznej, II p., pok. nr 205, tel.: (81) 53 15 263, w godzinach pracy Starostwa.

Od niniejszej decyzji stronom przysługuje prawo odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Starosty Łęczyńskiego w terminie 14 dni od daty jej skutecznego doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednakże zgodnie z art. 127a K.p.a., w terminie przewidzianym na wniesienie odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania od decyzji. Oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do odwołania składa się w formie pisemnej organowi, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Skutkiem zrzeczenia się prawa do odwołania jest brak możliwości zaskarżenia decyzji do WSA.

Wymagania i wypalenie

ROZMOWA Wygórowane oczekiwania wobec dzieci mogą narazić je m.in. na rozwój lęku przed oceną i niską samoocenę. Natomiast rodzice, oczekując perfekcji od dzieci, narażają także siebie na ryzyko wypalenia rodzicielskiego - wskazują badacze z Uniwersytetu SWPS

Nawet najlepsi muszą mieć prawo do potknięcia. Dzieci, od których oczekuje się perfekcji, często nie mają takiego prawa - wskazują dr Dorota Szczygieł i dr Konrad Piotrowski, psychologowie z Uniwersytetu SWPS, którzy wraz z Gao-Xian Linem z belgijskiego Uniwersytetu Louvain analizowali związek perfekcjonizmu zorientowanego na dziecko z wypaleniem rodzicielskim.

W badaniu wzięło udział 325 rodziców z Polski, którzy mieszkali w jednym gospodarstwie domowym z co najmniej jednym dzieckiem w wieku od 3 do 19 lat.

• Wykazali Państwo związek perfekcjonizmu zorientowanego na dziecko z wypaleniem rodzicielskim. Czy w dzisiejszym świecie ludzie dążą do posiadania perfekcyjnego dziecka?

Dr Dorota Szczygieł, Uniwersytet SWPS: Obserwowany w ostatnich dziesięcioleciach wzrost indywidualizmu, czyli tendencji do skupiania się na własnych celach i osiągnięciach, zmusza ludzi do konkurowania z innymi. Jeżeli chcę coś osiągnąć, muszę być jak najlepszy, a na pewno lepszy od innych. Klimat rywalizacji powoduje, że dążymy do doskonałości, stawiając sobie wysokie - często zbyt wysokie - wymagania. Wysokie wymagania, połączone z krytyczną - często nadmiernie krytyczną - oceną siebie, dotyczą nawet tak prywatnej sfery życia, jak rodzicielstwo.

• Jak to się przejawia?

Dr Konrad Piotrowski, Uniwersytet SWPS: Rodzice chcą jak najlepiej spełniać swoją rolę, być super mamą i super tatą, ale chcą także mieć super dziecko, które poradzi sobie z wymaganiami kultury indywidualizmu i osiągnie jak najwięcej. Trudno więc winić rodziców za dążenie do perfekcji. To jest po prostu odpowiedź na wymagania współczesnego świata, ceniącego zwycięzców. Z drugiej strony dążenie do celu nie powinno się odbywać „za wszelką cenę”, zwłaszcza, gdy w grę wchodzi dzieci. Presja, jaką wielu rodziców wywiera na dzieci, nie prowadzi do wzrostu ich szans życiowych, ale wręcz przeciwnie - przyczynia się do wielu problemów u takich dzieci, co w konsekwencji zaburza ich rozwój.

• Jak perfekcjonizm rodziców przejawia się w wychowaniu?

DS: Oczekiwania rodziców mogą się manifestować na trzy sposoby. Po pierwsze, rodzice mogą ustalać wysokie standardy dla działań swoich dzieci, oczekując od nich dążenia do doskonałości we wszystkim, co robią, dawania z siebie stu procent za każdym razem, gdy za coś się za-

bierają; realizowania tego, co się zaczęło, zawsze do samego końca - i nierezygnowania. Po drugie, mogą oczekiwać od dzieci uporządkowania, dobrej organizacji, schludności, dobrego zachowania. Jeśli te oczekiwania są nadmiarowe, zbyt wygórowane jak na możliwości dziecka - a z tym mamy do czynienia w przypadku perfekcjonizmu rodziców - pojawia się coś, co sprawia, że sytuacja pogarsza się jeszcze bardziej, czyli poczucie rodzica, że dziecko nie spełnia tych oczekiwań. Nazywamy to rozbieżnością.

• I co wtedy? I czym to może grozić?

DS: Rodzic ma wtedy przekonanie, że dziecko nie jest wystarczająco dobre, wystarczająco szybkie, wystarczająco mądre, wystarczająco pracowite itd., jak na stawiane przed nim oczekiwania. Ale podkreślimy: Te wymagania rodzica są nierealistyczne i nadmiarowe. Jak dziecko miałoby je spełnić?

KP: W przypadku dzieci bycie odbiorcą tego typu oczekiwań prowadzi do rozwoju lęku przed oceną, niskiej samooceny, a w niektórych przypadkach - nawet takich zaburzeń zdrowia psychicznego, jak zaburzenia odżywiania lub depresja. Prowadzi także do rozwinięcia dysfunkcyjnych form perfekcjonizmu, które przejawiają się w tym, że dziecko, a potem nastolatek i wreszcie dorosły, mają poczucie, że niezależnie od tego, co robią, zawsze coś jest nie tak, że nigdy nie są wystarczająco dobrzy. Jest to źródłem wielu innych problemów, jak uzależnienia i zaburzenia afektywne.

• Państwa badanie pokazuje też, że rodzic oczekujący perfekcji od swoich dzieci nakłada duże obciążenia także na siebie, narażając się na ryzyko wypalenia rodzicielskiego.

DS: Ryzyko to jest tym wyższe, im wyższy poziom rozbieżności między tym, jakie cele dla dziecka rodzic określa - i jak to dziecko sobie z tym radzi. Jeśli rodzic ma przekonania, że dziecko nie jest wystarczająco perfekcyjne - doświadcza stresu, a wreszcie wypala się. Inaczej mówiąc, to nie wysokie standardy stawiane dzieciom same w sobie - ale przekonanie, że dziecko tych standardów nie spełnia, przyczynia się do wypalenia rodzicielskiego. Można spotkać się oczywiście z sytuacją, w której rodzic ma bardzo wysokie oczekiwania, a dziecko te oczekiwania spełnia w zupełności. W takiej sytuacji ryzyko wypalenia będzie mniejsze. Ale w rzeczywistości z takimi sytuacjami spotkamy się rzadko. Badanie pokazuje, że im wyższe są oczekiwania wobec dzieci, tym wyższy też poziom rozbieżności. Jednym słowem, zwykajne dzieci rzadko są w

stanie spełnić marzenie rodziców o perfekcyjnym dziecku.

• Czy narzucanie dzieciom wygórowanych standardów jest częste?

KP: Nie prowadzono dotąd badań, które pozwalają nam powiedzieć, że określony procent rodziców ma nadmierne oczekiwania wobec dzieci. To nie jest coś, co można łatwo skwantyfikować, bo nie ma jasnego wskaźnika, że jedno wymaganie jest realistyczne, a inne już nie. Zależy to także od dzieci i ich możliwości. Jeśli mamy do czynienia z typowym, przeciętnym dzieckiem, to oczekiwanie rodzica, że w każdej klasie będzie otrzymywało wyróżnienie za wysokie oceny, jest nierealistyczne. Ale są też dzieci, którym nauka szkolna przychodzi z łatwością i otrzymywanie wysokich ocen nie jest dla nich problemem, więc sytuacja jest wtedy inna. Ale w obu przypadkach problemem będzie sztywność, jaka towarzyszy perfekcjonizmowi. Nawet najlepsi muszą mieć prawo do potknięcia. Dzieci, od których oczekuje się perfekcji, często nie mają takiego prawa. Pamięajmy także, że brak perfekcji-

zmu nie oznacza posiadania niskich ambicji albo braku dążenia do osiągnięć. To są dwie różne rzeczy. To co wyróżnia perfekcjonistów, także tych zorientowanych na dzieci, to fakt, że oni nie umieją pogodzić się z tym, że ich ambicje nie są spełniane. Nie potrafią w zdrowy sposób reagować na potknięcia, krytykują, obrażają, dążą do zrealizowania celów kosztem własnego zdrowia albo zdrowia (fizycznego i psychicznego) własnych dzieci.

• Jak powszechne to zjawisko? Kiedy się zaczęło (w Polsce?) albo kiedy stało się powszechne?

KP: To, co możemy powiedzieć o powszechności perfekcjonizmu zorientowanego na dziecko - to fakt, że w ostatnich dekadach wzrasta na poziomie populacyjnym. Od lat 80. XX wieku coraz więcej oczekujemy od samych siebie - i od innych. Ale odkrycie tego, jaki procent rodziców odznacza się wysokim poziomem perfekcjonizmu zorientowanego na dziecko nadal czeka na swojego odkrywcę. Przeprowadzono natomiast kilka badań nad tym, jak często ludzie zbyt wiele oczekują od samych siebie. W grupach nastolatków i młodych dorosłych około 30-40 proc. doświadcza dezadap-

tacyjnego perfekcjonizmu, czyli przekonania, że nawet najlepsze starania, jakie są w stanie włożyć w zadanie, nie są wystarczające.

• Jak zatem przekonać rodziców, by przestali porównywać własne dzieci z nierealistycznym wyobrażeniem o tym, jakie one powinny być?

DS: Wydaje się to oczywiście, ale często trudno jest zmienić nastawienie rodziców. Perfekcjonizm nie jest cechą, którą łatwo zmodyfikować. Nasze badanie sugeruje inne rozwiązanie. Biorąc pod uwagę łagodzący efekt inteligencji emocjonalnej, uważamy, że ryzyko wypalenia rodzicielskiego z powodu perfekcjonizmu zorientowanego na dziecko można zminimalizować, jeśli rodzice zwiększą jej poziom. Innymi słowy, byłoby owocne i pomocne dla praktyków zapewnienie rodzicom, którzy wykazują wysoki perfekcjonizm zorientowany na dziecko, pomocy psychologicznej mającej na celu poprawę ich inteligencji emocjonalnej. W tym umiejętności takich, jak identyfikowanie, rozumienie, regulowanie i wykorzystywanie emocji.

(PAP NAUKAW POLSCE)



Babcia modraszka w studenckim karmniku

BADANIA Sikory bogatki, modraszki, czyże, dzwońce, zięby, a nawet sóweczka znalazły się wśród ptaków, które zostały odłowione i zaobrączkowane przez studentów Uniwersytetu w Białymstoku podczas zimowej akcji odłowów ptaków „Akcja Karmnik”. W sumie odłowiono ponad 1,4 tys. ptaków kilkunastu gatunków

„Akcja Karmnik” to ogólnopolska akcja zimowego obrączkowania ptaków, by dowiedzieć się więcej o ptakach zimujących w Polsce. Od kilku lat w akcji bierze udział Koło Naukowe Biologów z Wydziału Biologii Uniwersytetu w Białymstoku (UwB).

Ważyli i mierzyli

Białostocka odsłona akcji trwała od grudnia do lutego. Karmniki zostały rozstawione w pobliżu uniwersyteckiego kampusu, gdzie swoją siedzibę ma wydział biologii, a znajduje się w pobliżu rezerwatu „Las Zwierzyniecki” i Lasu Solnickiego. W ramach akcji raz na dwa tygodnie studenci i obrączkarze rozstawiali specjalne sieci ornitologiczne i przez pięć godzin (od wschodu słońca) obrączkowali, a także ważyli i mierzyli ptaki przylatujące do karmników.

- Od kilku lat Koło Naukowe Biologów przoduje, jeśli chodzi o liczbę odłowionych ptaków. W tym roku odłowiliśmy łącznie ponad 1,4 tys. ptaków, z czego obrączki otrzymało ponad 700. To był rzeczywiście rekordowy rok, jeśli chodzi o liczbę odłowów - powiedziała wiceprezes Koła Naukowego Biologów na UwB Anna Winiewicz. Dodała, że taki wynik był możliwy dzięki lokalizacji i bliskości lasów.

Ptasie staruszki

Z danych podsumowujących akcję zamieszczonych przez koło biologów w me-

diach społecznościowych wynika, że z 1408 odłowionych ptaków zaobrączkowano 712, a 696 posiadało wcześniej założone obrączki. Winiewicz powiedziała, że to imponująca liczba ptaków, które powróciły do karmników.

Zwróciła uwagę, że wśród ptaków, które miały już obrączki, znalazły się rekordzistki. To dwie czteroletnie sikory ubogie, pięcio- i sześćioletnia sikora bogatka, a także siedmioletnia modraszka. Oceniała, że to duży sukces móc spotkać tak dorosłe ptaki.

- Rekordziści to ptaki wróblowe, które charakteryzują się dużą śmiertelnością w pierwszych latach życia i częściej odławiane są ptaki młode. Fakt odłowienia pięcioletniej bogatki czy siedmioletniej modraszki pokazuje nam możliwości przeżycia tych ptaków w sprzyjających środowiskach i że są w stanie dożyć naprawdę sędziwego wieku - mówiła Winiewicz.

Zięba się żywi

Najliczniej odławiane w tym roku były sikory bogatki, a także czyże, dzwońce i modraszki. Studenci zwrócili uwagę, że z karmników coraz liczniej korzystają też zięby, które jeszcze 15-20 lat temu obserwowane zimą stanowiły „nie lada sensację”. „Aktualnie coraz powszechniejsze również w okresie zimowym ze względu na łagodniejsze zimy i nie zawsze opłacalną



energetycznie dalszą migrację” - podało koło biologów.

Jednak największym „odkryciem” tegorocznej akcji było odłowienie sóweczki.

To druga sóweczka odłowiona przez studentów podczas białostockiej odsłony akcji.

- Sóweczka była zdecydowanie ptakiem, który ucie-

szył uczestników, ze względu na fakt, że jest to gatunek typowo puszczański, niecharakterystyczny dla terenów miejskich i przemysłowych. Do

niedawna był uznawany za gatunek rzadki, sporadycznie spotykany, a tutaj odłowienie tego gatunku spontanicznie przy okazji prowadzonej akcji pokazuje nam, że jednak ta sóweczka pokazuje się nawet w siedliskach, które na pierwszy rzut oka by nie wskazywały - powiedziała Winiewicz. Dodała, że siedliska sąsiadujące z kampusem mają potężny potencjał.

Wczesna wiosna w karmniku

Nie ma jeszcze szczegółowych danych z przeprowadzonego w marcu dodatkowego odłowu w ramach tegorocznej „Akcji Karmnik”. Winiewicz powiedziała, że odłów został zrobiony przede wszystkim z ciekawości, jak kształtuje się skład gatunkowy przy karmnikach w okresie wczesnowiosennym. Dodała, że to okres, który „nie jest walką o przeżycie” i ptaki powinny raczej korzystać z karmników, a - jak podkreśliła - mimo wszystko ten odłów był satysfakcjonujący i udało się odłowić ponad sto ptaków.

To nie jedyna akcja odłowów i obrączkowania ptaków przez studentów UwB. Od 2002 roku latem koło naukowe biologów i obrączkarze organizują „Akcję Siemianówka”. To jedyny w północno-wschodniej części kraju i jeden z największych obozów obrączkarskich w Polsce; rozstawia się zawsze w okolicach Zalewu Siemianówka. (PAP)

Zakręć, złap, szanuj

PRZYRODA Wobec postępującego zużycia wody oraz zmian klimatycznych, niezbędne jest racjonalne podejście każdego z nas; w szczególności konieczne jest retencjonowanie wód opadowych i oszczędzanie wody w domach

Polska należy do krajów o niskich zasobach wodnych. Ilość słodkiej wody powierzchniowej w przeliczeniu na jednego mieszkańca to zaledwie 1700 m³. Gorsza sytuacja występuje tylko w Czechach, na Cyprze i Malcie. Mamy wprawdzie ponadto wody podziemne, których wielkość szacuje się na ok. 3000 km³, wody te nie wszędzie są jednak dostępne. Wobec postępującego zużycia wody oraz obserwowanych zmian klimatycznych niezbędne jest więc racjonalne i oszczędne ich wykorzystywanie - podkreśla prof. Józef Górski z Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Deszcz nie dla rzeki

Prof. Górski przypomniał, że jest to bardzo szeroka problematyka, która powinna obejmować w szczególności retencjonowanie wód opadowych oraz oszczędzanie wody w gospodarstwach domowych.

Jak tłumaczył ekspert, wody opadowe nie powinny spływać bezpośrednio do rzek, lecz powinny być zatrzymywane w systemach naturalnej (np. starorzeczka) i sztucznej retencji, co sprzyja również infiltracji wód opadowych do wód gruntowych, które zasilają następne ciekły i jeziora.

- Ma to również duże znaczenie w zakresie przeciwdziałania powodziom. W terenach silnie zurbanizowanych i skanalizowanych

mogą bowiem wystąpić gwałtowne powodzie, o czym przekonali się kraje Beneluksu w roku 1994; ostatnio w 2021 r. - wskazał prof. Górski.

Trawniki czekają na system

Retencja wody - kontynuował ekspert - powinna obejmować nie tylko budowę dużych zbiorników zaburzających systemy wodne, ale również systemy małej retencji w zbiornikach i małych ciekach. Ponadto, retencji powinny sprzyjać również właściwie funkcjonujące drenaże melioracyjne, które nie powinny być nastawione tylko na odwadnianie.

- Niezależnie jednak od powyższych działań, władze samorządowe, a także każdy

właściciel domu i mieszkańca, może przyczynić się do właściwej gospodarki wodnej i oszczędzania wody. Zamiast podlewać ogródki czy trawniki wodą z sieci, lepiej zbudować system nawadniający wykorzystujący w maksymalnym stopniu opady, czyli miękką wodę preferowaną przez rośliny - podkreślił prof. Górski i przypomniał, że taki system może obejmować m.in. zbiorniki na deszczówkę, którą można wykorzystać do podlewania roślin; podziemne zbiorniki szczelne na deszczówkę, którą po odpowiednim przefiltrowaniu można wykorzystać wewnątrz budynku do prania i spłukiwania toalet; skrzynki rozsączające umiejscowione w gruncie, przejmujące

wody opadowe spływające z dachów i powierzchni utwardzonych; różnego typu oczka wodne i pasaże obsadzone roślinnością wodolubną; korytka spływowe, kierujące wody opadowe do oczek wodnych.

Nie betonuj, nie asfaltuj

Jak wskazał naukowiec, jeśli ktoś chce utwardzić teren wokół swojego domu, zamiast go betonować lepiej ułożyć kratownice lub ażurowe kostki z fugami wypełnionymi trawą lub żwirem, co umożliwia wsiąkanie wody. - Asfalt czy kostka brukowa nie są dobrymi rozwiązaniami - przy obfitych opadach woda spływa po powierzchni prosto do kanalizacji - podkreślił.

Prof. Józef Górski przypomniał także, jak ważne jest, aby całe społeczeństwo nabrało dobrych nawyków wodnośno oszczędzania wody.

- Trzeba zadbać o to, by nie kapalo z kranów i nie ciekło ze spłuczki. Zastąpić należy mycie naczyń pod kranem - zmywarką, kąpiel w wannie - prysznicem, mycie samochodu na działce - wizytą w myjni, w której obieg jest zamknięty. Do nawodnienia roślin, szczególnie w ogrodnictwie i sadownictwie, preferowane powinny być systemy pozwalające na bardziej oszczędne zużycie wody (nawodnienia kropelkowe) stosowane w krajach o cieplejszym klimacie - podsumował ekspert UAM.

(PAP NAUKA W POLSCE)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część III dla obszaru I - rejon ulicy Choiny wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), uchwały Rady Miasta Lublin **Nr 551/XVI/2020 z dnia 17 lutego 2020 r.** w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część III dla jednego z jedenastu obszarów objętych ww. uchwałą: **obszar I - rejon ulicy Choiny** w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach **od 30 marca 2023 r. do 24 kwietnia 2023 r. w godzinach od 8.00 do 15.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro, pokój nr 1206A, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Z uwagi na stan zagrożenia epidemicznego w przypadku chęci osobistego zapoznania się z projektem zmiany planu w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, proszę o wcześniejszy kontakt e-mailowy: planowanie@lublin.eu lub telefoniczny pod nr tel. 81 466 2300 w celu umówienia spotkania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi zmiany planu miejscowego odbędzie się **w dniu 12 kwietnia 2023 r. o godzinie 13.00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.**

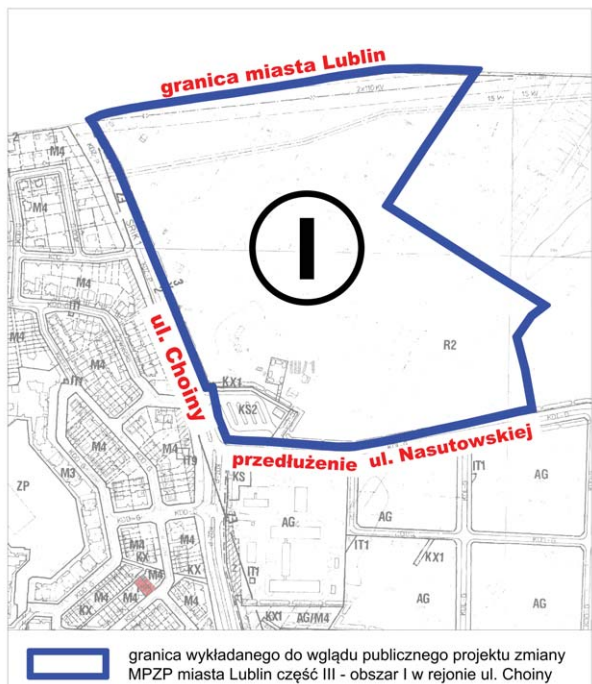
Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 11 kwietnia 2023 r.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/Skrytka-ESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 maja 2023 r.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk



in688

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

005723L01.A

HANDEL

RZEŻNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

003023L01.A

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora - Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os www.wczasy-senior.pl (<http://www.wczasy-senior.pl/>), 534 244 044

014223L01.B

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

014023L01.A



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

027923L01.A

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

000273L01.A

USŁUGI

RÓŻNE

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794

525, email: tapicer@car-meb.com

027523L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

025823L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162722L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81

46 26 820



masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

OGŁOSZENIE SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „CZECHÓW” W LUBLINIE UL. CHOINY 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie w osiedlu im K. Szymanowskiego następujących robót:

1. Remont instalacji WLZ w budynkach przy ul. Noskowskiego 2 i Harnasie 5
2. Remont balkonów w budynku przy ul. Harnasie 17

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. Szymanowskiego, ul. Harnasie 11 tel: 81-741-02-61

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości:
pkt.1 – 12.000,00 zł, pkt.2 – 2.000,00 zł

Oferty należy składać w terminie do **06.04.2023r. do godz. 15:00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109 (sekretariat)**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in703

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Sch” w Józefowie n/Wisłą, ul. Plac Wolności 19, 24-340 Józefów n/Wisłą,

zwraca się do ewentualnych wierzycieli, innych osób prawnych i fizycznych, o zgłaszanie swoich wierzytelności do dnia 30.04.2023 r.

Powyższe związane jest z planowanym zakończeniem działalności handlowej Spółdzielni.

in704

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Sch” w Józefowie n/Wisłą, ul. Plac Wolności 19, 24-340 Józefów n/Wisłą,

zwraca się do byłych pracowników, którzy mają potrzeby uzupełnienia spraw personalnych z tytułu pracy w Spółdzielni, o zgłaszanie się w tej sprawie do 30.04.2023 r.

Powyższe związane jest z planowanym zakończeniem działalności handlowej Spółdzielni.

in705

WÓJT GMINY ŁOPIENNIK GÓRNY informuje, że

na stronie internetowej Urzędu Gminy www.lopiennikgorny.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu i na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy

wywieszone jest na okres 30 dni począwszy od dnia 23 marca 2023 r. ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości rolnej oznaczonej nr 252/3 o pow. 0,37 ha, położonej w obrębie Dobryniów na okres 5 lat.

Dodatkowe informacje o powyższej nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, telefonicznie nr (82) 577-31-23 wew. 40 lub drogą e-mail: urząd@lopiennikgorny.pl od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:00.

in698

PREZYDENT MIASTA LUBLIN podaje do publicznej wiadomości

GM-SN-1.6840.43.2020

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 23 marca 2023 roku

został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Strumykowej 81/ul. Wądołnej 46 oraz ul. Strumykowej 71/ul. Wądołnej 36 przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in695

Mają co robić



I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Zamościanie mają za sobą starcia z dwoma najlepszymi drużynami obecnego sezonu

W meczach z prowadzącym w tabeli KPR Legionowo i Handball Stalą Mielec drużyna KPR Padwa nie była faworytem. Mimo wszystko podopieczni trenera Zbigniewa Markuszewskiego zaprezentowali się z dobrej strony. W konfrontacji z liderem z Legionowa, szczególnie w pierwszej połowie udowodnili, że potrafią walczyć. Miejscowi przegrywali już 2:7, a mimo to zdołali najpierw odrobić straty, a następnie objąć prowadzenie 11:8. Ostatecznie, schodzili do szatni przy prowadzeniu 13:12. Porażka była minimalna (29:32).

Bardziej wymagającym rywalem był wicelider z Mielca. Spadkowicz z PGNiG Superligi zamierza w tym sezonie powrócić na salony. Zamościanie nie zamierzali jednak ułatwiać mu zadania, choć końcowy wynik nie był satysfakcjonujący (25:29).

W obu spotkaniach Tomasz Fugiel i spółka pokazali swoje mocne, ale również i słabe strony. Największym problemem była konsekwencja w realizacji założeń taktycznych. - W pewnym momencie przestaliśmy je realizować i skończyło się przegraną - przypomina zamojski szkoleniowiec. Zespół nadal musi pracować nad mankamentami w grze. - Trudno nam wyeliminować pewne indywidualne nawyki u niektórych zawodników. W końcowym rozrachunku przekłada się to na niekorzystny wynik - dodaje opiekun Padwy.

Już w sobotę do Zamościa zawita Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź.

(GROM)

Trzeba walczyć do końca

PLUSLIGA SIATKARZY Po ostatniej wygranej 3:1 ze Ślepskiem Malow Suwałki LUK Lublin nadal ma szansę na zakwalifikowanie się do najlepszej ósemki

P przed ostatnim spotkaniem z zespołem z Suwałk na trenerskiej ławce zasiadł dotychczasowy asystent trenera Dariusza Daszkiewicza, Michał Kołodziejczyk. „Nowa miotła” zadziałała - po serii pięciu porażek drużyna odniosła zwycięstwo. Lublinianie nadal zajmują 11. miejsce. Powiększeniu uległ dorobek Wojciecha Włodarczyka i spółki. Dwie kolejki przed końcem sezonu zasadniczego LUK zgromadził 37 punktów, najmniej z czwórki zespołów, które mają jeszcze szansę na zajęcie ósmej lokaty - ostatniej wolnej przed fazą play-off. W grze są także 10. Ślepsk Malow Suwałki (38 pkt), 9. PGE Skra Bełchatów (39 pkt) i 8. PSG Stal Nysa (43 pkt). Ostatniej z drużyn został tylko jeden mecz rozegrania - na wyjeździe z Projektem Warszawa. Uwzględniając serię 12 wygranych pod rząd oraz walkę Projektu o czwarte miejsce z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Stali ciężko będzie powiększyć dorobek. Z 43 punktami na koncie drużyna z Nysy może utracić ósme miejsce.

Skra, Ślepsk i LUK mają do rozegrania jeszcze po dwa spotkania. Ślepsk zmierzy się u siebie z Aluron CMC Wartą Zawiercie i na wyjeździe z BBTS Białsko-Biała. Oceniając realnie potencjał ekipy z Suwałk, tylko w starciu z beniaminkiem może powiększyć dorobek o trzy punkty - będzie ich mieć zatem 41. W takich okolicznościach również i Ślepsk może wypaść z gry o ósemkę.

Szansa otworzy się zatem dla dwóch pozostałych ekip: Skry i LUK. W 29. serii gier ekipa z Bełchatowa zagra we własnej hali z Indykpołem AZS Olsztyn, który jest już pewien miejsca w play-off. Jest mało prawdopodobne, aby Skra zaprzepaściła szansę na trzy punkty. Jeśli wygra, najbardziej utytułowa-



Na dwie kolejki przed końcem sezonu zasadniczego LUK Lublin ma wciąż szansę na grę w play-off

FOT. PLUSLIGA

na drużyna w kraju mieć będzie 42 „oczka”. W tym samym czasie lublinianie zagrają na wyjeździe z Cuprum Lubin. Bez względu na wynik niewiele zmieni się pozycja Miedziowych w tabeli. Nie powinni aż tak bardzo „spinać” się na konfrontację z lublinianami. Jeśli LUK wygra na Dolnym Śląsku za trzy punkty, to jego dorobek wzrośnie do 40. Skrę i podopiecznych trenera Kołodziejczyka dzielić będą w klasyfikacji zaledwie dwa punkty, na korzyść Bełchatowa. O końcowej kolejności i szansie na historyczny awans do najlepszej ósemki PlusLigi, rozstrzygnie w takich okolicznościach bezpośrednie spotkanie obu

drużyn. Zaplanowane zostało na 3 kwietnia, na godzinę 20.30, w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza w Lublinie. Co ciekawe, będzie to ostatni mecz w sezonie zasadniczym PlusLigi w tym roku. Droga do ósmej lokaty będzie zwycięstwo LUK nad Skrą 3:0 lub 3:1. Zacięta walka toczyć się zatem będzie do ostatniej serii gier w sezonie zasadniczym.

(GROM)

Spotkania zaległe: Ślepsk Malow Suwałki - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (25:18, 27:29, 13:25, 23:25) ● Asseco Resovia Rzeszów - Jastrzębski Węgiel zakończył się po zamknięciu wydania ● **dzisiaj:**

Barkom Każany Lwów - BBTS Białsko-Biała.+

1. Resovia	27	65	70:26
2. Warta	28	63	71:34
3. Jastrzębski	27	62	70:29
4. ZAKSA	28	58	67:40
5. Projekt	28	57	65:37
6. Trefl	28	55	62:39
7. Olsztyn	28	48	59:47
8. Stal	29	43	52:51
9. Skra	28	39	55:61
10. Ślepsk	28	38	50:56
11. LUK	28	37	50:61
12. GKS	28	32	41:60
13. Lwów	29	27	39:69
14. Cuprum	28	26	39:69
15. Czarni	28	14	26:77
16. BBTS	28	8	21:81

Nie mają już marginesu błędu

EKSTRALIGA RUGBY Edach Budowlani rozegrali w tym roku już dwa mecze o stawkę. Bilans spotkań mógł być lepszy, szczególnie ostatniego w Aleksandrowie Łódzkim

Dla lublinian ligo-wa wiosna rozpoczęła się tydzień wcześniej niż dla większości drużyn. Podopieczni trenera Andrzeja Kozaka rozegrali bowiem zaległe spotkanie z Posnanią Poznań. Był to przelozony mecz ostatniej kolejki rundy jesiennej. Lublinianie nie mieli najmniejszych problemów z pokonaniem outsidera ekstraklasy. Już do przerwy Edach Budowlani prowadzili 22:5. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wygraną 39:5 połączoną ze zdobyciem punktu bonusowego.

Po przekonującym zwycięstwie w stolicy Wielkopolski ekipa z ul. Krasińskiego pojechała do Aleksandrowa Łódzkiego na jeden z naj-

ważniejszych meczów w tym sezonie. Przeciwnikiem był zespół o nowo brzmiącej nazwie Budo 2011 Aleksandrów Łódzki. To dawna ekipa Master Pharm Rugby Łódź, która po rundzie jesiennej przeprowadziła się do Aleksandrowa Łódzkiego. Gospodarze, dla których spotkanie było debiutem na nowym obiekcie, pokonali lublinian 30:22. Po pierwszej połowie rywale wygrywali 19:9. - Ten mecz nie powinien tak wyglądać. Byliśmy przygotowani na taką grę zespołu z Aleksandrowa, który niczym szczególnym nas nie zaskoczył. Nasze błędy sprawiły, że już w pierwszej odsłonie meczu rywal wykonał aż trzy przyłożenia. Mieliśmy inicjatywę, ale tego dnia przeciwnik okazał się lepszy



Aby myśleć o walce o złoty medal Edach Budowlani Lublin nie mogą pozwolić sobie na kolejne porażki w ekstraklidze

FOT. GRZEGORZ DEC/RUGBY FOTO

- tłumaczy trener Edach Budowlanych.

W meczu w Aleksandrowie była szansa na powrót

z jakkolwiek zdobyczą. W pewnym momencie wydawało się, że Piotr Wiśniewski i spółka dowiozą tzw.

bonus defensywny, przyznawany za porażkę różniac maksimum siedmiu punktów. W ostatniej minucie spotkania zawodnik Posnani Kamil Brzozowski wykorzystał jednak rzut karny posyłając piłkę między słupy Budowlanych ustanawiając końcowy wynik na 30:22 dla dawnej drużyny z Łodzi.

Budo 2011 to jeden z poważnych kandydatów o złotego medalu. Walkę o podium zapowiadają w tym roku także lubelscy rugbyści. - Nie powinniśmy przegrać tego meczu. Ostatecznie nie zamknęliśmy sobie drogi nawet do ścisłego finału, ale na pewno mocno utrudnił nam walkę o złoto. W obecnej sytuacji nie mamy już marginesu błędu.

W każdym kolejnym spotkaniu liczyć się będzie wyłącznie zwycięstwo - mówi trener Kozak.

(GROM)

TABELA EKSTRALIGI PO PIERWSZEJ NIEPEŁNEJ KOLEJCE RUNDY REWANŻOWEJ:

1. Budo 2011	10	42	374-135
2. Ogniwo	10	40	388-142
3. Edach Budowlani	10	36	255-160
4. Orkan	10	35	525-190
5. Lechia	9	22	299-277
6. Skra	9	18	367-134
7. Juvenia	9	12	210-311
8. Arka	9	10	167-424
9. Pogoń	10	9	110-438
10. Posnania	10	5	146-656

W rundzie wiosennej Master Pharm Rugby Łódź przeprowadziła się do Aleksandrowa Łódzkiego zmieniając nazwę na Budo 2011 Aleksandrów Łódzki.

Uczennice uczyły studentki

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS AZS UMCS Lublin przegrał z SMS ZPRP I Płock i oddalił się od podium rozgrywek

Podopieczne Małgorzaty Roli przed pierwszym gwizdkiem miały prawo marzyć jeszcze o zajęciu miejsca na podium na koniec sezonu. Warunkiem było jednak regularne punktowanie do końca sezonu. Po zakończeniu spotkania w Płocku wiadomo już, że wdrapanie się do czołowej trójki będzie bardzo trudne. O wyniku niedzielnej rywalizacji zdecydował drugi kwadrans. Po pierwszym był remis 7:7. Po drugim AZS UMCS przegrywał już 9:17. To praktycznie zamknęło emocje w tym meczu, bo uczennice z Płocka po przerwie umiejętnie kontrolowały wynik i wygrały 30:24. Za ten mecz w szeregach lubelskiej ekipy wypada pochwalić Katarzynę Suszek i Julię Skubacz. Pierwsza zdobyła 7, a druga 6 bramek. U rywalek najsukuteczniejsza była Nikola Leśniak, która na swoim koncie zapisała 7 trafień. (kk)

SMS ZPRP I Płock – MKS AZS UMCS Lublin 30:24 (17:9)

Płock: Piotrowska, Pusz – Leśniak 7, Piasecka 6, Rogula 4, Janus 3, Wolny 3, Opara 3, Łucak 1, Kuśpiet, Zgleszewska 1, Kurlej 1, Chwojnica 1, Koss. Kary: 10 min.

Lublin: Zgrzebnicka, Śliwińska – Suszek 7, Skubacz 6, Rossa 3, Tomczyk 2, Dziuba 2, Kuc 1, Chodoń 1, Owczarek 1, Dąbska 1, Janczarek, Przewosnik, Osowska. Kary: 8 min.

Sędziował: Kuliński (Łódź) i Rogala (Tomaszów Mazowiecki). **Widzów:** 50.

Pozostałe wyniki: KPR Marcovia ROKiS – UKS Varsovia 36:31

● Suzuki Korona Handball Kielce – SPR Handball Rzeszów 35:29

● Handball Warszawa – JKS San Jarosław 51:27 ● ChKS PŁ Łódź – PreZero APR Radom 29:31 ●

KS AZS AWF Warszawa – AZS UW Warszawa 23:31.

1. Handball W.	16	48	375-218
2. Radom	16	42	503-391
3. Korona	16	36	474-407
4. Płock	16	31	448-432
5. Lublin	16	28	495-417
6. Varsovia	16	20	436-456
7. Łódź	16	19	434-451
8. Marcovia	16	18	473-490
9. AZS UW	16	18	396-455
10. Rzeszów	16	16	434-488
11. San	16	12	385-500
12. AZS AWF	16	0	397-606

22-26 marca: AZS AWF – Marcovia ● AZS UW – Łódź ● Radom – Handball W. ● San – Korona ● Rzeszów – Płock ● Varsovia – Lublin.

Lotto (21.03)

1, 7, 19, 21, 25, 36.

Lotto Plus (21.03)

6, 9, 17, 24, 29, 41.

Mini Lotto (21.03)

3, 5, 11, 20, 36.

Ekstra Pensja (21.03)

6, 8, 29, 30, 33, 3.

Ekstra Premia (21.03)

10, 20, 28, 29, 35, 3.

Multi Multi (21.03) 22

14, 16, 19, 25, 26, 39, 44, 45, 49, 50, 51, 59, 60, 63, 64, 65, 68, 70, 73, 80. Plus 44.

Multi Multi (22.03) 14

7, 10, 13, 17, 20, 28, 29, 36, 38, 45, 47, 56, 60, 61, 65, 67, 74, 77, 78, 80. Plus 47.

Kaskada (21.03) 22

2, 4, 5, 8, 9, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19.

Kaskada (22.03) 14

2, 3, 4, 6, 7, 9, 10, 16, 17, 20, 23, 24.

Męczarnie z happy endem

ORLEN PUCHAR POLSKI KOBIEĆ GKS Górnik Łęczna długo męczył się z trzecioligową Resovią II Rzeszów, ale ostatecznie sięgnął po przekonującą wygraną i zameldował się w ćwierćfinale rozgrywek



Piłkarki GKS Górnik Łęczna męczyły się z rezerwami Resovii, ale ostatecznie wywalczyły awans do dalszej rundy Orlen Pucharu Polski

PIOTR MICHAŁSKI

Do meczu w Rzeszowie łączniarki podchodziły po bolesnej ligowej porażce 0:4 z GKS Katowice i chciały powetować sobie tamto niepowodzenie poprzez wygraną nad trzecioligowcem. – Owszem, zmierzmy się z rywalem z niższej klasy rozgrywkowej, ale Puchar rządzi się swoimi prawami. Każdy

chce awansować do kolejnej rundy. Spodziewamy się, że to spotkanie będzie miało trudny przebieg, ale ostrzymy sobie zęby, by w Rzeszowie odkuć się i pokazać dużo lepszą, a przede wszystkim skuteczną piłkę, niż w Katowicach – zapowiadał przed pierwszym gwizdkiem trener Robert Makarewicz, cytowany przez klubowy portal.

Środowy mecz zaczął się dla piłkarek Górnik z komicie, bo już w czwartej minucie bramkę strzeliła Julia Piętakiewicz. Później jednak sensacyjnie do głosu doszły miejscowe, które w 10 minucie wyrównały, a następnie w 24 minucie wyszły na prowadzenie. Przed przerwą stan rywalizacji zdołała wyrównać na szczęście Katja Skupień. Z kolei

po zmianie stron przez 45 minut żaden z zespołów nie był w stanie zdobyć bramki i doszło do dogrywki. A w niej podopieczne trenera Makarewicza przechyliły szalę na swoją korzyść. Najpierw rzut karny na gola zamieniła Klaudia Miłek, a później trafiła jeszcze Skupień, a wynik rywalizacji ustaliła Marianna Litwiniec i łączniarki po sporych męczarniach zapewniły

sobie awans do ćwierćfinału Orlen Pucharu Polski. **(BS)**

Resovia II Rzeszów – GKS Górnik Łęczna 2:2 p.d 2:5 (2:2)

Bramki dla Górnik: Piętakiewicz (4), Skupień (33, 115), Miłek (93), Litwiniec (120).

Górnik: Urbańczyk – Bużan, Kazanowska, Głab, Skupień, Szymczak (70 Litwiniec), Dereń (70 Kaczor), Rapacka (70 Sikora), Lefeld, Fabova, Piętakiewicz (46 Miłek).

Druga młodość Rodmosu

LNBA Polski Cukier Rodmos bliżej mistrzostwa rozgrywek. Podopieczni Tomasza Szczotki pokonali Patobasket 91:84

To była znakomita promocja amatorskiej koszykówki. Pierwszy mecz finału Konferencji A pomiędzy Polskim Cukrem Rodmos i Patobasketem stał na bardzo wysokim poziomie, a kibice mogli zobaczyć wiele zagrań ocierających się o geniusz.

Była o konfrontacja dwóch zespołów, które w ostatnich latach nie zaliczały się do czołówki amatorskiej koszykówki w naszym regionie. Ten powiew świeżości był jednak spodziewany, bo przez cały sezon zasadniczy te dwie ekipy sprawiały bardzo dobre wrażenie. Rodmos przeważał przez większość spotkania, głównie dzięki fantastycznej postawie Wojciecha Inglota. Ten reprezentant Polski w koszykówce niesłyszanych znakomicie regulował tempo gry, a także oddawał kluczowe rzuty. W sumie zdobył 32 pkt, z czego aż



Fragment finałowej rywalizacji Rodmosu (zielone stroje) z Patobasketem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

12 po rzutach zza linii 6,75 m. Patobasket w ostatniej kwarcie był blisko doprowadzenia do remisu, ale wówczas Łukasz Krawiec indywidualnymi akcjami pozbawiał młodych przeciwników nadziei na korzystny wynik. Ten czołowy gracz w kraju w koszykówce 3x3 dołożył aż 22 pkt. W Patobasket świetnie spisał się

za to Wojciech Matysek. On ma na swoim koncie jeden występ w Energa Basket Lidze. Na poważnie jednak związał się z koszykówką amatorską i w niedzielny wieczór zdobył aż 23 pkt.

– W pierwszej części meczu było w nas za dużo bojaźni. Niepotrzebnie szukaliśmy rzutów z dystansu. W drugiej połowie podkre-

ciliśmy tempo i ciężko było nas zatrzymać. Walczymy jednak dalej i liczymy, że uda nam się wywalczyć mistrzostwo – powiedział Wojciech Matysek. – Uważam, że kluczowa była realizacja założeń taktycznych oraz skuteczność w rzutach trzypunktowych. Cieszę się, że tak Obrze wytrzymałmy kondycyjnie to spotkanie. Nie jesteśmy najmłodsi, ale w tym sezonie większość naszych zawodników przeżywa drugą młodość – komentuje Tomasz Szczotka, manager Rodmosu. **(KK)**

KONFERENCJA A - FINAL

Patobasket – Polski Cukier Rodmos 84:91 (19:17, 15:23, 23:22, 27:29)

Patobasket: Wachowicz 26 (4x3), Matysek 23 (2x3), Grzegorzczak 11 (2x3), Laskowski 10, Czerniak 5 oraz Kulig 9, Jankowski 0, Mitura 0.

Rodmos: Inglot 32 (4x3), Krawiec 22 (4x3), Szymanek 12 (3x3), Nieścior 9 (3x3), Toczyński 7 (1x3) oraz Wolski 3, Matyjaszczyk 0, Zdeb 0.

Stan rywalizacji: 0:1. Gra toczy się do dwóch zwycięstw.

Sędziowali: Nawrocki, Godek i Łata.

Widzów: 100.

Mecz o 3 miejsce (dwumecz):

Matematyka – Symbit 53:51.

KONFERENCJA B - FINAL

The Reds Iglo-Klima – Basketball Fever 63:72 (19:23, 9:12, 16:22, 19:15)

The Reds: Zamakhov 13 (1x3), Lejko 11 (2x3), Zagula 8, Kozioł 8, Ożga 5 (1x3) oraz Rutkowski 11 (1x3), Shablinski 4, Dejneka 3 (1x3), Misztal 0.

Fever: Kiliński 26 (3x3), Głodzik 14 (3x3), Jabłoński 13 (1x3), Porębiak 4, Plebanowicz 0 oraz Kowalczyk 15, Gaweł 0.

Stan rywalizacji: 1:1. Gra toczy się do dwóch zwycięstw.

Sędziowali: A. Szczotka i Godek.

Widzów: 50.

Mecz o 3 miejsce (dwumecz): Kanina – Comao Sportowe Puławy 41:67. Wynik dwumeczu: 75:114.

Konferencja C – pierwsze mecze półfinałowe (dwumecz): DaGG – Cukropol Pszczółka 37:39 ● The Shoters – Orlikowe Świrysy 47:37.

Zmiany trenerów

PIŁKARSKA III LIGA

Zaskakujące roszady na ławkach trenerskich dwóch czołowych klubów grupy czwartej.

Na zmianę szkoleniowców zdecydował się lider tabeli – Wieczysta Kraków, a także trzecia Stal Stalowa Wola

Główny faworyt do awansu ma już trzeciego trenera w tym sezonie. Rozgrywki rozpoczął przecież Franciszek Smuda, później zastąpił go Dariusz Marzec, a od wtorku kolejnym szkoleniowcem Wieczystej jest Wojciech Łobodziński. Klub z Krakowa zdecydował się na jeszcze jedną zmianę, po niespodziewanej porażce z Sokołem Sienią 2:3, chociaż media spekulowały o tym od kilkunastu dni. 40-letni Łobodziński na razie podpisał kontrakt do końca sezonu 2022/2023, ale w umowie znalazła się opcja przedłużenia współpracy o kolejne 12 miesięcy. Poprzednio popularny „Łobo” prowadził Miedź Legnica, z którą wywalczył awans do ekstraklasy. Jako zawodnik ma też na koncie 23 występy w reprezentacji Polski.

Posadę w Stali stracił z kolei Łukasz Surma. „Stalówka” chce powalczyć o awans, ale w dwóch ostatnich meczach zanotowała dwa remisy z niżej notowanymi przeciwnikami: KS Wągrowica i Unią Tarnów. Zresztą, punkt z „Jaskółkami” uratowała w doliczonym czasie gry po drugim rzucie karnym. Pierwszego, w 90 minucie gospodarze nie potrafili zamienić na gola.

We wtorek klub ze Stalowej Woli poinformował, że następcą Surmy został Ireneusz Pietrzykowski. 52-letni szkoleniowiec ostatnio prowadził innego trzecioliговca z grupy czwartej – ŁKS Łągow. Ta drużyna, z powodu kłopotów finansowych po rundzie jesiennej musiała się jednak wycofać z rozgrywek. A trzeba dodać, że zajmowała pierwsze miejsce w tabeli. **(LUKISZ)**

Tomczyk już nie wróci

EWINNER II LIGA

Chyba nikt nie będzie zaskoczony tą informacją. Paweł Tomczyk, który ostatnio był prezesem i dyrektorem sportowym Motoru nie wróci już do pracy w klubie. We wtorek złożył wypowiedzenie



Paweł Tomczyk nie będzie już pracował w Motorze. A werdykt w sprawie Goncalo Feio ma zapasć dzisiaj podczas kolejnego posiedzenia Komisji Dyscyplinarnej PZPN

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Cała Polska żyła wydarzeniami z początku marca, po spotkaniu ligowym żółto-biało-niebieskich z GKS Jastrzębie. Przypomnijmy jednak oficjalny komunikat klubu z Lublina w tej sprawie.

– Po meczu doszło do sytuacji powszechnie nieakceptowanych – nagannych zachowań trenera Goncalo Feio. Po meczu trener wulgarnie odniósł się do rzecznika prasowego klubu, Pani Pauliny Maciążek. W tej sytuacji Pani Paulina Maciążek odmówiła poprowadzenia konferencji prasowej z jego udziałem. Następnie po konferencji prasowej doszło

do wymiany zdań pomiędzy trenerem, a prezesem, w wyniku czego Goncalo Feio w obecności innych osób kopnął w biurko i rzucił w Pawła Tomczyka kuwetką na dokumenty, która uderzyła go w głowę. W konsekwencji tego działania doszło do urazu głowy prezesa, który musiał być hospitalizowany – napisał w oświadczeniu drugoligowiec.

Po tym incydencie, główny akcjonariusz klubu, Zbigniew Jakubas zdecydował, że prezes zostanie zawieszony na trzy miesiące, a roli rzecznika nie będzie już pełnić Maciążek. Można się było także spodziewać, że Tomczyk nie pojawi się już więcej w Motorze, bo trud-

no sobie wyobrazić, żeby obaj panowie, w jakikolwiek sposób mogli dalej współpracować. Na razie pełniącym obowiązki szefa klubu jest Robert Żyśko, wcześniej członek Rady Nadzorczej Motoru. We wtorek TVP Sport poinformowała, że Tomczyk złożył w klubie wypowiedzenie.

Co będzie z trenerem Feio? Komisja Dyscyplinarna PZPN nadal nie podjęła w tej sprawie decyzji. Postępowanie toczy się już kilkanaście dni i wygląda na to, że werdykt może zapasć dzisiaj, przy okazji kolejnego posiedzenia. Przed tygodniem wszystkie strony miały składać kolejne wyjaśnienia. – W czwartek ostat-

nie spotkanie komisji dyscyplinarnej w sprawie Goncalo Feio. Wtedy poznamy też decyzję co do ewentualnej kary. Aktualnie trener jest zawieszony na kursie UEFA Pro do momentu wyjaśnienia sprawy – poinformował Dominik Pasternak z TVP Sport. Wyjaśnia także, że klub próbował załagodzić sytuację w PZPN, ale niewiele to pomogło ze względu na oficjalny komunikat klubu z Lublina.

Trenerowi grozi: kara finansowa, zawieszenie, a także usunięcie z kursu UEFA Pro. Gdyby doszło do tego ostatniego, to Portugalczyk nie mógłby pracować jako pierwszy szkoleniowiec w wyższej lidze niż druga.

W SKRÓCIE

Na Stomil bez obrońców

W niedzielę piłkarzy Motoru czeka kolejny trudny wyjazd. Tym razem żółto-biało-niebiescy zmierzą się w Olsztynie z tamtejszym Stomilem. Tak się składa, że to sąsiad w tabeli ekipy z Lublina, który obecnie ma na koncie trzy punkty więcej. Kolegom nie pomogą dwaj podstawowi obrońcy. Sebastian Rudol będzie pauzował za ósmą żółtą kartkę, którą obejrzał w starciu z Pogonią Siedlce. Z kolei młodzieżowiec Filip Luberecki przebywa obecnie na zgrupowaniu kadry U-18. Niedzielne spotkanie zostanie rozegrane o godz. 15.

Orlęta bez nowego napastnika?

Po odejściu ważnych piłkarzy ofensywnych, czyli: Sebastiana Kaczyńskiego i Mateusza Ozimka trener Orląt Spomlek liczył na transfer nowego napastnika. Do tej pory w Radzynie Podlaskim nie pojawił się jednak nowy atakujący i nie zanoszą się, żeby ta sytuacja miała się jeszcze zmienić. Obecnie można pozyskiwać jedynie zawodników bez kontraktów. – Pojawił się u nas napastnik na testach, ale po jednym treningu mu podziękowaliśmy. Szukamy kogoś, kto realnie wzmocniłby nas w trzeciej lidze, a nie młodzieżowca, który będzie dopiero zbierał doświadczenie. Chciałbym, żeby ktoś do nas dołączył, ale na 90 procent nie jest to możliwe – przyznaje Mikołaj Raczyński.

Lechia też z nowym trenerem

Przerwa na reprezentację, to zawsze niebezpieczny czas dla trenerów. Przekonał się o tym także Marcin Kaczmarek, który stracił posadę szkoleniowca Lechii Gdańsk. Wiadomo już, że jego miejsce zajmie Hiszpan David Badia. 48-latek ostatnio pracował na Cyprze w klubie AS Akritas Chlorakas.

(LUKISZ)

Lublinianka wkrótce na czele klasyfikacji Pro Junior System

PIŁKA NOŻNA

Sprawdzamy, jak na początku rundy wiosennej nasze zespoły radzą sobie w klasyfikacji Pro Junior System. Wygląda na to, że Górnik Łęczna będzie jednym z kandydatów do czołowej siódemki. Drugoligowcy mają na głowie walkę o awans i nie będą się liczyć w tym wyścigu. Za to w grupie czwartej III ligi aż trzy nasze zespoły są w grze o premie z PZPN

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Na zapleczu ekstraklasy na pieniądze z Pro Junior System może liczyć aż siedem najlepszych zespołów. Na razie na ósmym miejscu znajduje się klub z Łęcznej. Górnik uezbierał 3462 punkty, a do znajdującej się tuż przed nim Puszczy Niepołomice traci 49 „oczek”. Strata do czwartego Ruchu Chorzów wynosi już 480 punktów.

W eWinner II lidze również nagrodzone zostanie siedem czołowych ekip. Piłkarze Motoru i Wisły Grupa Azoty skupiają się jednak na osiaganiu, jak najlepszych wyników, a nie ogrywaniu młodzieży. Nasze drużyny walczą o bezpośredni awans do Fortuna I Ligi, dlatego w klasyfikacji PJS zajmują

miejsca w środku stawki i nie mają wielkich szans na uzyskanie premii z PZPN.

Żółto-biało-niebiescy zajmują 12 lokatę, ale do siódmej Siarki Tarnobrzeg tracą niemal... dwa tysiące punktów. W przypadku ósmych puławian ten dystans wynosi już ponad dwa tysiące „oczek”. Ciekawie zapowiada się za to walka w grupie czwartej III ligi z udziałem kilku zespołów z województwa lubelskiego. Na tym poziomie zawodnik musi rozegrać przynajmniej 270 minut, a do tego pięć meczów, aby jego minuty zostały uwzględnione w klasyfikacji. A skoro kluby rozegrały dopiero trzy kolejki, to większość młodzieży z Lublinianki jeszcze nie zapunktowała. Obecnie klub



z Wieniawy ma na swoim koncie 4263 punkty i zajmuje 10 miejsce. Prowadzące KSZO Ostrowiec Świętokrzyski uezbierało 8255 „oczek”. Skoro

jednak trener Radosław Adamczyk ma do dyspozycji praktycznie samych juniorów, to kwestią tak naprawdę dwóch tygodni jest, kiedy Lublinianka

Wszystko wskazuje na to, że Lublinianka za dwa tygodnie przeskoczy z 10 miejsca w klasyfikacji Pro Junior System na pierwsze

FOT. DW

wskoczy na pierwszą pozycję. Obecnie punkty aż 14 graczy nie zostały zapisane na konto klubu. A to już w tym momencie będzie około trzech tysięcy „oczek”. Kiedy młodzież z Wieniawy spełni warunek rozegrania pięciu spotkań punktów będzie parę tysięcy więcej. Minuty wychowanków liczą się podwójnie, a takich w ekipie z Lublina też nie brakuje. W tym gronie są: Marcin Szczepaniak, Dominik Kołacz, Patryk Knapp, Kamil Błażucki, Bartłomiej Skrzycki, Hubert Gorecki,

Aleksander Choina, Patryk Malec, a także Marcin Szydłowski. Dzięki pieniądzom z Pro Junior System klub będzie mógł spłacić sporą część długów. Za zwycięstwo PZPN płaci 400 tysięcy złotych. A jeżeli klub spadnie z ligi, to może liczyć na połowę tej kwoty. W III lidze zastrzyk gotówki dostaną tylko cztery kluby. Na razie trzecią lokatę zajmuje Podlasie Biała Podlaska (6256 pkt), a czwartą Orlęta Spomlek Radzyni Podlaski (6149). Drużyna Mikołaja Raczyńskiego też ma jednak w zanadrzu sporo punktów, bo limitu minut nie wypełnili jeszcze: Tafara Madembo, Jakub Zając, Dawid Błasiak czy Gabor Żukowski. A biało-zieloni wiosną mają do dyspozycji więcej młodzieży.

KARTKA Z KALENDARZA

1782

we Francji została wydana powieść epistolarna Pierre'a Choderlosa de Laclosa „Niebezpieczne związki”

1950

22. ceremonia wręczenia Oscarów. W kategorii Najlepsza Aktorka zwyciężyła Olivia de Havilland („Dziedziczka”), a w kategorii Najlepszy Aktor: Broderick Crawford („Gubernator”)

1956

premiera debiutanckiego album Elvise Presleya „Elvis Presley”

1963

8. Konkurs Piosenki Eurowizji w Londynie: zwyciężyli Grethe i Jørgen Ingmann z Danii z utworem „Dansevise”

1983

prezydent USA Ronald Reagan ogłosił w orędziu telewizyjnym zainicjowanie programu „Gwiazdnych wojen”

1984

premiera filmu „Akademia Policyjna” w reżyserii Hugh Wilsona

1990

premiera filmu „Pretty Woman” w reżyserii Garry'ego Marshalla. W rolach głównych: Julia Roberts i Richard Gere

1998

film „Titanic” Jamesa Camerona zdobył 11 statuetek podczas 70. ceremonii wręczenia Oscarów

2014

Kamil Stoch zwyciężył w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w skokach narciarskich

93

małżeństwa zawarli do tej pory bohaterowie „Mody na sukces”. Pierwszy odcinek serialu stworzonego przez Lee Phillipa Bella i Williama Josepha Bella amerykańska stacja CBS wyemitowała 23 marca 1987 rok

Przed pierwszym rejssem



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA Film dokumentalny „Rejs z Disneyem” został nakręcony przez Chada Cohena oraz Betha-

ny Jones i opowiada o wycieczkowcu o nazwie Disney Wish. Setki robotników, inżynierów, architektów, projek-

tantów, animatorów, kompozytorów, pisarzy, aktorów i marynarzy przekształcają 144 tysiące ton stali (dłu-

gość statku to 341 metrów) w niesamowity statek: potężny, baśniowy, wycieczkowiec już wkrótce wypłynie

w pierwszy, najprawdziwszy rejs... Premiera: w niedzielę, 23 kwietnia, o godzinie 13 w National Geographic.

Inspektor Rebus na tropie

DO ZOBACZENIA Już w przyszłym miesiącu w Szkocji rozpoczną się zdjęcia do serialowej adaptacji cyklu opowiadań o inspektorze Johnie Rebusie

Seria książek zyskała rozgłos po wydaniu tomu „Black and Blue” z 1997 roku, który miał nawiązywać do niewyjaśnionych spraw przestępstw seryjnego mordercy działającego w Szkocji w latach 60-tych pod pseudonimem „Biblijny John”. Autorem książek jest dwukrotny zdobywca „Złotego Sztyletu” Stowarzyszenia Pisarzy Literatury Kryminalnej, szkocki autor Sir Ian Rankin.

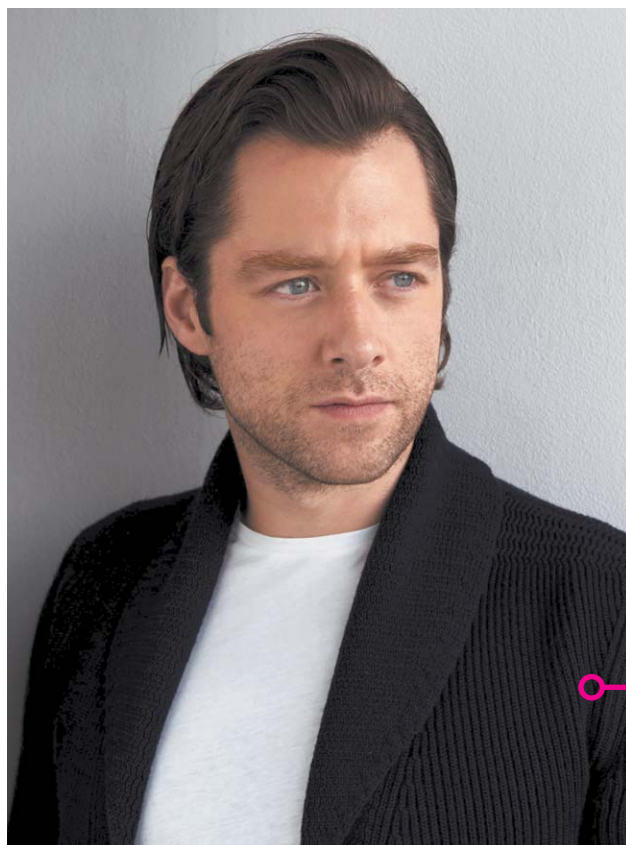
Pierwszym dziełem z serii jest powieść „Supelki i krzyżyki”, gdzie czytelnicy poznają bohatera jako byłego żołnierza, który rozpoczyna współpracę z grupą policyjną przy sprawie porwań. W dziewiątym tomie serii o Rebusie wychodzi na jaw, że bohater ma również polskie korzenie. Cały cykl liczy 25 opowiadań, które przetłumaczono na 36 języków i sprzedano w ponad 30 milionach egzemplarzy na całym świecie.

Serial Viaplay powstaje we współpracy z Eleventh

Hour Films i będzie pierwszą adaptacją cyklu „Inspektor Rebus” po niemal 15 latach. W rolę głównego bohatera wcieli się Richard Rankin znany m.in. z produkcji „Outlander”.

„Detektyw Rebus jest niezwykle ważną częścią mojej twórczości. Możliwość współpracy z Gregorym Burke'em przy tworzeniu nowej serialowej adaptacji historii, w której inspektor jako młody mężczyzna stara się sprostać wyzwaniom współczesnej (i nieustannie zmieniającej się) Szkocji, była niezwykle fascynującym doświadczeniem. Nie mogę się doczekać, by zobaczyć jaką energię w produkcję wniesie Richard Rankin, który idealnie wpisuje się w tę postać, nie tylko dlatego, że przypadkiem nosimy to samo nazwisko!” – komentuje Sir Ian Rankin.

W sześciuodcinkowej serii 40-letni John Rebus stawia czoła jednemu z przedstawicieli gangsterskiego półświatka. Ta sprawa wpłynie na niego tak bardzo, że in-



FOT. VIAPLAY

spektor znajdzie się na skraju własnej wytrzymałości. Nie

będzie mógł jednak liczyć na wsparcie środowiska za-

wodowego, w którym coraz częściej rządzi korporacyjny technokratyzm. Co więcej, życie miłosne detektywa zawisnie na włosku. Na próbę zostaną wystawione również wartości rodzinne: detektyw Rebus musiał konkurować o względy własnej córki z majątym partnerem byłej żony. Natłok problemów w pracy i w życiu prywatnym znacząco wpłynie na to, jak inspektor John Rebus będzie postrzegał świat.

„Jestem niesamowicie podekscytowany faktem, że będę mógł wcielić się w rolę detektywa Rebusa. Uwielbiam całą serię, jak i samego autora – Sir Iana Rankina. Dam z siebie wszystko, by w jak najlepszym stylu przywrócić na ekrany tę kultową serię” – zapowiada **RICHARD RANKIN**.

Za reżyserię serialu opowiada zdobywca nagrody BAFTA TV Award za film „Complicit” Niall MacCormick. Scenariusz jest dziełem Gregory'ego Burke'a.

Premiera serialu jest planowana na 2024 rok.